



Gdzie warto się uczyć?

Kosmetyczka, masażysta, farmaceuta – te zawody oferują marszałkowskie szkoły.

Choć wakacje nie sprzyjają myśleniu o szkole, nauce i zdobywaniu kwalifikacji, postanowiliśmy przyjrzeć się działalności placówek edukacyjnych podległych samorządowi województwa. Jaka jest ich oferta edukacyjna? Jaki zawód można tam zdobyć? Czy dyplom masażysty, kosmetyczki lub technika dentystycznego to właściwy wybór pozwalający za kilka lat być spokojnym o stabilną pracę?

Nabór do szkół nadal trwa i warto dokładnie przemyśleć wybór, który zdecyduje o przyszłości i karierze zawodowej. A latem młodzież ma więcej czasu, by zastanowić się nad swoją przyszłością, wyborem placówki i kierunku kształcenia. Na co zatem zwrócić uwagę i jaki zawód dziś wybrać?

Wielkopolskie samorządowe centra kształcenia działają w Gnieźnie, Poznaniu, Koninie, Rawiczu, Ostrowie Wielkopolskim, we Wrześni i w Złotowie.

– W naszych szkołach można zdobyć zawód technika dentystycznego, asystentki lub higienistki stomatologicznej, opiekuna (medycznego, osoby starszej, dziecięcego), a także technika: elektrotoradiologa, farmaceutycznego, masażysty i usług kosmetycznych – wymienia Marzena Wodzińska z zarządu województwa. – Nie bez powodu w środowiskach lokalnych marszałkowskie szkoły cieszą się niezłą renomą, szczególnie wśród pracodawców. Oni wiedzą, że nasi absolwenci znają swój fach, bo od kilku lat wspieramy wy-



Niektóre zawody nie mają przyszłości w XXI wieku. Nie należą do nich z pewnością profesje okołomedyczne, w których można się kształcić w marszałkowskich placówkach.

soką jakość kształcenia zawodowego.

Kształcenie zawodowe jest teraz odmieniane przez wszystkie przypadki. Na jego rozwój stawia rząd i samorządowcy, którzy dostrzegli, że konieczna jest pilna poprawa jakości kształcenia i zacieśnienie współpracy między szkołami, uczelniami, przedsiębiorstwami. Słowem: chodzi o to, by lepiej przygotować absolwentów do wejścia

na rynek pracy. A trzeba pamiętać, że po marszałkowskich szkołach radzą sobie oni całkiem nieźle.

– Z przeprowadzonych na potrzeby Departamentu Edukacji i Nauki UMWW badań wynika, że wśród absolwentów naszych szkół nie ma osób bezrobotnych. Uczniowie chętnie podejmują bowiem pracę w wyuczonych zawodach – wyjaśnia zastępca dyrektora departamentu

Czesław Kruczek. – Otwierają własną działalność, wyjeżdżają za granicę, część z nich kontynuuje naukę w szkołach wyższych.

W roku szkolnym 2015/2016 w samorządowych centrach kształcenia uczyło się około 1500 uczniów i słuchaczy na 12 kierunkach kształcenia.

Które zawody cieszą się największym zainteresowaniem? Od lat najczęściej osób chce zdobyć uprawnienia:

technika farmaceutycznego (pracować można później w aptece lub laboratorium), technika dentystycznego, technika masażysty (praca w gabinetach zabiegowych, centrach rehabilitacji, klubach sportowych, możliwość otworzenia działalności gospodarczej w tym zakresie), opiekuna medycznego czy technika usług kosmetycznych, prowadzącego np. własny gabinet. >> strony 8-9

Komisje w rozjazdach

Członkowie trzech sejmikowych komisji postanowili w czerwcu naocznie przekonać się w trakcie wyjazdowych posiedzeń, jak funkcjonuje to, o czym decydują podczas swoich prac. >> strona 5

Gotował im Makłowicz

O sześciu nowych członków wzbogaciła się Sieć Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska. Podczas kolejnego forum sieci, w pałacu Tokinia pod Kaliszem, zgromadzonych specjalnym pokazem kulinarnym uraczył Robert Makłowicz. >> strona 6

Wygrało zdrowie

Zakończyła się trzecia odsłona akcji „Uzależnia mnie tylko sport”. W tej edycji samorządowej kampanii profilaktycznej wzięło udział 6500 osób, z czego ponad połowa postanowiła pobiegać. >> strona 6

Nasze powiaty

Dziś w naszym cyklu przyszedł czas na wyjątkowo urokliwy zakątek Wielkopolski – powiat czarnkowsko-trzcianiecki. Czym się wyróżnia? Co może zaoferować turystom i przedsiębiorcom? >> strona 7

Inna strona samorządu

Radny w Tatrach na tropach Tomka Wilimowskiego. Co pani marszałek robiła na scenie z Emirem Kusturicą? Czego Warszawa (nie) nauczyła Zbigniewa Ajchlera? O wodowaniu... lokomotywy i o egzystencjalnych pytaniach. >> strona 16

Hołd bohaterom

Samorząd województwa z okazji 60. rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956 uczcił pamięć bohaterów tamtych wydarzeń. Podczas sesji sejmiku, która odbyła się 27 czerwca, radni przez aklamację przyjęli okolicznościowy apel. Z kolei przedstawiciele zarządu województwa i sejmikowego prezydium wzięli udział w licznych uroczystościach rocznicowych. Ich kulminacją odbyła się wieczorem 28 czerwca przy Poznańskich Krzyżach (zwieńczeniem było widowisko multimedialne „Ksenofonia. Symfonia dla Innego” – fragment na zdjęciu). W obchody włączyły się też samorządowe instytucje kultury. >> strony 4 i 10



FOT. A. BOŃSKI

Pełną parą

Trzy samorządy i PKP Cargo podpisały 29 czerwca akt założycielski instytucji kultury Parowozownia Wolsztyn. Ta formuła pozwoli na dalsze funkcjonowanie jednej z największych atrakcji turystycznych naszego regionu. By umożliwić rozpoczęcie działalności przez parowozownię w nowej formule, każda ze stron umowy wpłaci w tym roku po 375 tys. zł. Kolejowa spółka przekaże należące do parowozowni nieruchomości i środki ruchome (w tym 32 lokomotywy). Samorząd województwa wyłoży natomiast kilka milionów złotych na zamawianie przez trzy lata przewozów regularnych. >> strona 2

Co ze szpitalem?

Samorząd województwa kontynuuje prace związane z budową nowego szpitala pediatrycznego w Poznaniu. 23 czerwca spółka Szpital Wielkopolski (koordynująca budowę nowej lecznicy) rozstrzygnęła przetarg na wykonanie dokumentacji projektowej dla Wielkopolskiego Centrum Zdrowia Dziecka. Ma ona być gotowa w ciągu 17 miesięcy.

Tymczasem trwa spór wokół odwołania przez zarząd województwa Jacka Profaski z funkcji dyrektora SZOZ nad Matką i Dzieckiem. Uchwały w tej sprawie zakwestionował wojewoda, dyrektora broni załoga szpitala i opozycyjni radni. >> strona 2



na wstępie

W wakacje o edukacji

Artur Boinński

Zazwyczaj w lipcu, w pełni sezonu urlopowego, naszym tematem numeru było zagadnienie związane z wypoczynkiem, z odkrywaniem uroków naszego regionu. Tym razem jest nieco inaczej – postanowiliśmy przypomnieć o ofercie prowadzonych przez samorząd województwa centrów kształcenia ustawicznego i zawodowego.

Tegoroczny początek wakacji jest dość nietypowy, bo rządzący właśnie przedstawili swoją wizję dość istotnych zmian w systemie edukacyjnym. To jednak akurat samorządu województwa bezpośrednio nie dotyczy, bo ten szczebel prowadzi placówki oferujące kształcenie młodzieży policealnej i dorosłym. My postanowiliśmy pokazać, co proponują marszałkowskie szkoły, uznając, że właśnie teraz zainteresowani mogą mieć więcej czasu, by na spokojnie pomyśleć o skorzystaniu z tej oferty.

A czy warto się nią zainteresować? Gdybym stał przed wyborem zawodowej przyszłości, na pewno zwróciłbym uwagę na to jedno zdanie z naszego dzisiejszego tekstu:

„wśród absolwentów marszałkowskich szkół praktycznie nie ma bezrobotnych”. •

Najlepsi na „orlikach”

7 czerwca odbył się finał VII edycji Wielkopolskiego Turnieju Orlika 2016 o Puchar Marszałka Województwa Wielkopolskiego.

Zwienieczone rozgrywek, w których uczestniczyło około 8 tysięcy zawodniczek i zawodników reprezentujących ponad 700 zespołów, zorganizowano na boiskach przy poznańskim INEA Stadionie. W finale wojewódzkim wzięło udział 8 zespołów piłkarskich, 32 streetballowe (16 drużyn chłopców i 16 drużyn dziewcząt) oraz 6 siatkarskich.

W zmaganiach piłkarskich triumfowała reprezentacja ze Szkoły Podstawowej nr 6 ze Śremu. W turnieju streetballowym zwycięstwo przypadło drużynie dziewcząt z Gimnazjum nr 8 w Lesznie oraz chłopcom z Zespołu Szkół nr 2 w Pile. Wśród siatkarzy najlepsza okazała się ekipa z Gimnazjum nr 5 w Poznaniu.

Puchar Marszałka wręczył zwycięzcom przewodniczący sejmikowej Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki Maciej Wituski.

ABO

Wolsztyn pełną parą

Cztery podmioty utworzyły instytucję kultury, która pozwoli uratować unikatową wielkopolską parowozownię.



Umowę w siedzibie UMWW podpisali (od lewej): starosta wolsztyński Janusz Frąckowiak, prezes PKP Cargo Maciej Libiszewski, marszałek Marek Woźniak, wicemarszałek Wojciech Jankowiak, burmistrz Wolsztyna Wojciech Lis.

W Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu pomiędzy Samorządem Województwa Wielkopolskiego, Powiatem Wolsztyńskim, Miastem Wolsztyn oraz PKP Cargo została podpisana 29 czerwca umowa – akt założycielski w sprawie utworzenia i funkcjonowania instytucji kultury Parowozownia Wolsztyn. Ta formuła pozwoli na dalsze funkcjonowanie jednej z największych atrakcji turystycznych naszego regionu.

– To bardzo ważne dla Wielkopolski przedsięwzięcie – podkreślał marszałek Marek Woźniak. – Parowozownia jest wspaniałym dziedzictwem kultury technicznej i dla jego zachowania warto było prze-

zwyciężyć wszelkie problemy. Jesteśmy przekonani, powołując dziś do życia ten podmiot, że jest on skazany na sukces – deklarował wice-marszałek Wojciech Jankowiak.

Prezes PKP Cargo Maciej Libiszewski chwalił zaangażowanie samorządów oraz zapewnił, że jego firma jest gotowa wspierać finansowo parowozownię w przypadku ewentualnych problemów.

Samorządowcy z Wolsztyna zwracali z kolei uwagę na walory promocyjne wolsztyńskiej atrakcji oraz na to, że nowo powołana instytucja ma dla mieszkańców znaczenie także jako miejsce pracy.

Jak przypomniał Wojciech Jankowiak, fenomen parowo-

zowni w Wolsztynie polega na tym, że mimo rozwoju techniki kolejowej pozostawała wciąż czynna (jako jedna z ostatnich na świecie), co było możliwe dzięki zamawianiu przewozów regularnych przez samorząd województwa. Teraz także władze regionu opłacą przez trzy lata pewną liczbę takich połączeń (z Wolsztyna do Poznania i Leszna), ale w ciągu trzech lat to zaangażowanie chcą stopniowo redukować.

Marek Woźniak podkreślił bowiem, że województwo i jego partnerzy oczekują od nowej instytucji przygotowania kompleksowej atrakcyjnej oferty – tak, by wpływy z przejazdów o charakterze turystycznym stanowiły podstawę jej budżetu.

Obok prowadzania nadzwyczajnych i turystycznych przewozów pasażerskich za bytkowym taborze z lokomotywą działalność instytucji obejmie również funkcjonowanie części ekspozycyjnej skansenu.

Aby umożliwić rozpoczęcie działalności przez parowozownię w nowej formule, każda ze stron umowy wpłaci w tym roku po 375 tys. zł. Kolejowa spółka przekaze należące do parowozowni nieruchomości i środki ruchome (w tym 32 lokomotywy). Województwo wyłoży kilka mln zł na wspomniane przewozy regularne, a samorządy lokalne deklarują zwolnienia podatkowe i pomoc w szkoleniu personelu.

ABO

Wojewoda unieważnia, samorząd projektuje

Rozstrzygnięto przetarg na zaprojektowanie Wielkopolskiego Centrum Zdrowia Dziecka. Jednocześnie trwa spór wokół odwołania dyrektora obecnego szpitala pediatrycznego.

Samorząd województwa kontynuuje prace związane z budową nowego szpitala pediatrycznego w Poznaniu. 23 czerwca podległa samorządowi spółka Szpitale Wielkopolski (koordynująca budowę nowej lecznicy) rozstrzygnęła przetarg na wykonanie dokumentacji projektowej dla Wielkopolskiego Centrum Zdrowia Dziecka.

Przypomnijmy, że o kontrakt na zaprojektowanie szpitala rywalizowało sześć firm. Wykonawcy zaproponowali ceny od 4,6 mln zł do niemal 6,9 mln zł. Po analizie nadesłanych dokumentów kierująca spółką Izabela Grzybowska poinform-

owała, że najkorzystniejszą ofertę złożyła firma Industria Projekt z Gdańska, która oprócz zaproponowania najniższej ceny skróciła termin wykonania prac o 4 tygodnie.

– W połowie lipca chcemy podpisać umowę na realizację zadania, a gotowy projekt budowlany i koncepcyjny lecznicy oraz program funkcjonalno-użytkowy powinien być gotowy najpóźniej za 17 miesięcy – podkreśla Maciej Sytek, dyrektor Departamentu Zdrowia UMWW.

Nowy szpital przejmie większość funkcji (poza częścią położniczo-ginekologiczną) obecnego Specjalistycznego Zespołu Opieki Zdrowotnej nad Matką i Dzieckiem. Przypomnijmy, że kilka tygodni temu zarząd województwa odwołał dyrektora tej placówki Jacka Profaskę i powierzył pełnienie dy-



O zwolnieniu dyrektora dyskutowano dwukrotnie na forum komisji zdrowia.

rektorskich obowiązków prezes Szpitali Wielkopolskich Izabela Grzybowska.

Pod koniec czerwca wojewoda wielkopolski Zbigniew Hofmann w trybie rozstrzygnięcia nadzorczego uznał nieważność obu uchwał zarządu województwa w tych sprawach (wnioskował o to szef sejmikowego klubu PiS Dariusz Szymczak; chodziło o brak konsul-

tacji z radą społeczną szpitala w sprawie dymisji Profaski oraz brak trybu konkursowego przy powołaniu Grzybowskiej). 30 czerwca zarząd województwa przyjął uchwałę o zaskarżeniu do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego decyzji wojewody w sprawie zwolnienia dyrektora. Jednocześnie zarząd uchylił swoją uchwałę dotyczącą Izabeli Grzybow-

skiej, ale podjął kolejną – zatrudniając ją na stanowisku dyrektora szpitala na czas określony.

O dymisji Jacka Profaski (z udziałem samego zainteresowanego oraz broniącej go grupy pracowników lecznicy) dyskutowano dwukrotnie podczas posiedzeń sejmikowej Komisji Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego. 17 czerwca głosami opozycji przyjęto apel radnych do zarządu o ponowne rozpatrzenie kwestii odwołania dyrektora. Z kolei podczas sesji sejmiku 27 czerwca zarządowi przekazano pismo radnych opozycyjnych i niezrzeszonych o przywrócenie zdymisjonowanego dyrektora do pracy. Nie zyskał natomiast poparcia większości radnych wniosek klubu PiS o wprowadzenie do porządku obrad specjalnego punktu poświęconego tej sprawie.

ABO, RAK

Nowe karetki

Pięć nowych mercedesów sprinterów trafiło w czerwcu do Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu.

Zakup nowoczesnych samochodów był możliwy dzięki dofinansowaniu z Urzędu Marszałkowskiego w Poznaniu. Przedsięwzięcie jest kolejną odsłoną tegorocznego programu dotacji dla Wojewódzkiej Stacji Pogotowia Ratunkowego w Poznaniu. Przypomnijmy, że wniosną do pogotowia trafiły już trzy podobnej klasy nowe karetki, kupiono też specjalistyczny sprzęt do ratowania chorych.

Jak poinformował dziennikarza dyrektor WSPR w Poznaniu Marcin Zieliński, stacja na zakup 5 aut zaplanowała 1,5 mln zł, ale samochody kosztowały mniej i zaoszczędzone pieniądze pogotowie zainwestuje w dodatkowe wyposażenie placówki.

RAK



Zmiany w urzędzie

Co zmieniło się ostatnio w funkcjonowaniu i strukturze organizacyjnej Urzędu Marszałkowskiego?

Obecnie jako wyodrębniona jednostka funkcjonuje Biuro Ochrony Informacji Niejawnych i Zarządzania Kryzysowego UMWW. Jego dyrektorem została Elżbieta Rutas-Solarska, jednocześnie pełnomocnik marszałka ds. ochrony informacji niejawnych. I właśnie te kwestie, a także sprawy przygotowań obronnych i zarządzania kryzysowego oraz oświadczeń majątkowych to zadania, którymi zajmuje się nowe biuro.

Z kolei od 20 czerwca sekretarz województwa Adam Habryło jest jednocześnie dyrektorem Departamentu Organizacyjnego i Kadr UMWW.

W uzupełnieniu naszych informacji sprzed miesiąca – o tym, że Anna Grzysławska nie jest już dyrektorem Departamentu Organizacyjnego i Kadr, a Jerzy Gładyski dyrektorem Biura Nadzoru Inwestycyjnego – dodajmy, że oboje przeszli na emeryturę.

Ważna informacja dla klientów Urzędu Marszałkowskiego dotycząca zmiany zasad funkcjonowania siedziby samorządu województwa. Od 1 lipca dostęp do części administracyjnej budynku (a więc do pomieszczeń znajdujących się na piętrach II-XI) jest możliwy za pomocą domofonów zainstalowanych na każdej kondygnacji (przy nich też znajdziemy informacje o sposobie połączenia się z wybranym sekretariatem). **ABO**

Otwierać im drzwi

„Wielkopolska otwarta dla niepełnosprawnych”.

Organizowany przez samorząd województwa i Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej konkurs „Wielkopolska otwarta dla niepełnosprawnych” został ogłoszony już po raz szósty, ale tym razem w nieco zmienionej formule. Po pierwsze – nagradzane mają być pomysły na dobre inicjatywy, a nie to, co już zostało zrobione. Po drugie – w finałowej części o wyborze zwycięzców będą mogli on-line zadecydować wszyscy Wielkopolanie.

W pierwszym etapie, do 20 lipca samorządy (we współpracy z partnerami społecznymi) mogą zgłaszać swoje projekty. Najlepsze pomysły dostaną nagrody finan-



Konkursowi przyświeca idea „otwartych drzwi”.

sowe na ich zrealizowanie. Szczegóły regulaminowe na: www.umww.pl.

Obradowali w dialogu

Sytuacja pracownicza w Zespole Elektrowni Pątnów-Adamów-Konin była głównym tematem kolejnego posiedzenia Wojewódzkiej Rady Dialogu Społecznego.

Trzecie plenarne spotkanie tego organu odbyło się 30 czerwca w UMWW, a obradom przewodniczył marszałek Marek Woźniak.

W wyniku dyskusji postanowiono powołać mediatora oraz zwrócić się o analizę umowy prywatyzacyjnej, informacji dotyczących zadań inwestycyjnych zarówno zarządu, jak i właściciela PAK, sytuacji pracowniczej oraz kwestii bezpieczeństwa energetycznego. Ponadto zdecydowano o zaproszeniu przedstawicieli zarządu spółki na kolejne posiedzenie WRDS. **ABO**

Aktywni na unijnym forum

O szkolnictwie, Brexicie i zjawisku „rozlewania się” miast rozmawiali w czerwcu z europejskimi partnerami przedstawiciele zarządu województwa.

W dniach 15-16 czerwca odbyła się w Brukseli sesja plenarna Komitetu Regionów, w której udział wzięli marszałek Marek Woźniak. Członkowie KR debatowali m.in. nad sytuacją europejskiego przemysłu stalowego, przeglądem 7-letniego budżetu unijnego 2014-2020 oraz brytyjskim referendum. Nie znając wyników, podkreślano, że Brexit byłby niekorzystnym scenariuszem nie tylko dla Wielkiej Brytanii.

– Na tej decyzji straci cała Unia Europejska, jej negatywne skutki odczuje nawet gospodarka światowa – powiedział Marek Woźniak, który 4 lipca uczestniczył też w posiedzeniu komisji COTER, gdzie z kolei rozmawiano głów-



Marszałek Marek Woźniak podczas obrad sesji plenarnej Komitetu Regionów.

nie o uproszczeniu procedur dotyczących polityki spójności.

10 czerwca odbyło się natomiast zgromadzenie ogólne Europejskiej Sieci Regionów Podmiejskich PURPLE, połączone z wizytą studyjną w holenderskim regionie Randstad. W spotkaniach uczestniczył wicemarszałek Wojciech Jankowiak, wiceprzewodniczący PURPLE.



Marzena Wodzińska z zarządu województwa mówiła o wielkopolskich szkołach.

Podczas seminarium podkreślano potencjał środowiskowy i gospodarczy podmiejskiej gminy Midden Delfland, ale wskazywano też na stojące przed nią wyzwania, związane m.in. ze zjawiskiem „rozlewania się” miast (widocznym także w Wielkopolsce).

30 czerwca z kolei członek zarządu województwa Marzena Wodzińska wzięła udział



Wicemarszałek Wojciech Jankowiak wziął udział w spotkaniu sieci PURPLE.

w międzynarodowej konferencji na temat dualnego kształcenia zawodowego, która odbyła się w Domu Regionów – siedzibie przedstawicielstwa Wielkopolski w Brukseli. W swoim wystąpieniu podkreśliła atuty regionu w dziedzinie kształcenia zawodowego, m.in.: dobre szkoły, prężne ośrodki kształcenia nauczycieli, izby rzemieślnicze. **RAK**

Europejskie spotkania

Przedstawicielstwo naszego regionu w Brukseli zorganizowało w czerwcu kilka ciekawych wydarzeń.

Od 20 do 24 czerwca trwała wizyta studyjna w Belgii zaków z Wydziału Nauk Geograficznych i Geologicznych UAM, poświęcona tematyce polityki przestrzennej w UE. Uczestnicy poznali m.in. dobre praktyki miast i regionów w tej dziedzinie, a w Gandawie przekonali się, jak przebiega wdrażanie projektów urbanistycznych. Zwiedzili m.in. rewitalizowany teren dawnych doków.

17 czerwca zakończyła się (też organizowana przez BIWW) wizyta w Brukseli przedstawicieli innych wielkopolskich uczelni. Studenci i naukowcy z Uniwersytetu Ekonomicznego, Politechniki Poznańskiej, PWSZ w Koninie i z Poznańskiego Parku Naukowo-Technolo-

gicznego przyjechali do stolicy UE, by wziąć udział w Europejskim Tygodniu Zrównoważonej Energii. To jedno z najważniejszych wydarzeń na forum unijnym, poświęcone zagadnieniom energii i klimatu.

Działający przy naszym przedstawicielstwie w Brukseli Klub Wielkopolan spotkał się 20 czerwca z europosem Adamem Szejnfeldem, z którym dyskutowano m.in. o wyzwaniach stojących przed Unią.

Natomiast 17 czerwca w przedstawicielstwie Wielkopolski odbyło się wydarzenie „Zaradne Polki w Brukseli”, którego inicjatorką była europosłanka Agnieszka Kozłowska-Rajewicz. Panie spotkały się, by porozmawiać o tym, jak żyje się za granicą, dlaczego zdecydowały się na emigrację oraz jakie są ich oczekiwania związane z po- bytem w Belgii. **RAK**

25 lat z Niemcami

W czerwcu samorządowcy z Polski i Niemiec podsumowali 25 lat współpracy.

28 czerwca odbyła się konferencja „Wspólnota łączy – Polacy i Niemcy, dobrzy sąsiedzi w Europie”, zorganizowana przez Wielkopolski Ośrodek Kształcenia i Studiów Samorządowych oraz Stowarzyszenie Europejskie Dahme-Spreewald z Brandenburgii. Okazją był jubileusz 25-lecia podpisania pomiędzy Polską i RFN „Traktatu o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy”.

W spotkaniu uczestniczyli samorządowcy (nasz region reprezentował wicemarszałek

Wojciech Jankowiak), przedstawiciele organizacji pozarządowych i stowarzyszeń z Wielkopolski i Brandenburgii.

22 czerwca wicemarszałek gościł w Poznaniu Kathrin Schneider, minister Infrastruktury i Planowania Krajo-owego Brandenburgii. Rozmawiano m.in. o transporcie zbiorowym i wybranych aspektach rozwoju regionalnego oraz planowania.

Wcześniej, w dniach 2-3 czerwca Wojciech Jankowiak uczestniczył w XXVII posiedzeniu Polsko-Niemieckiej Komisji Międzyrządowej ds. Współpracy Regionalnej i Przygranicznej w Poczdamie. **RAK**

Jak oszczędnie i ekologicznie gospodarować?



FOT. A. BOŃSKI

O roli gmin w procesie wdrażania gospodarki niskoemisyjnej w Wielkopolsce rozmawiano podczas konferencji zorganizowanej 16 czerwca w UMWW w Poznaniu. Uczestniczyli w niej m.in. wicemarszałek Krzysztof Grabowski i prezes Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu Hanna Grunt. Uwarunkowania prawne, finansowe, a także praktyczne doświadczenia przybliżyli zebrany przedstawiciele UMWW, WAZE, WFOŚiGW oraz gminy Margonin. **ABO**

Koniec w PTT

Spektaklem „27 sezonów” pożegnała się z dyrektorskim stanowiskiem w Polskim Teatrze Tańca Ewa Wycichowska.

Uroczysty wieczór podsumowujący karierę artystki i menedżerki odbył się 30 czerwca w Teatrze Wielkim w Poznaniu. Wśród gości gratulujących prof. Wycichowskiej był m.in. marszałek Marek Woźniak.

Jak już informowaliśmy, Ewę Wycichowską u sterów tej instytucji kultury samorządu województwa zastępuje Iwona Pasińska, która wygrała ogłoszony przez władze regionu konkurs. **ABO**

Sejmikowe pytania

Przedstawiamy tematy, które radni poruszali 27 czerwca, podczas XX sesji sejmiku, w ramach punktu „interpelacje i zapytania”.



Waldemar Witkowski (SLD-UP) poruszył kwestię wyznaczenia pomieszczenia na palarnię w budynku

Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego. Radny pytał ponadto o okoliczności podejmowanych w ostatnim czasie prac remontowych na drodze wojewódzkiej prowadzącej z Poznania do Mosiny.



Zbigniew Czerwiński (PiS) podjął problem usprawnienia funkcjonowania wind w siedzibie samorządu województwa.

Mówił również o działaniach dotyczących ewentualnej prywatyzacji części SZOZ nad Matką i Dzieckiem w Poznaniu, wskazując na kompetencje sejmiku dotyczące dokonywania tego rodzaju przekształceń podległych samorządowi podmiotów.



Dariusz Szymczak (PiS) interpelował w sprawie zorganizowanej przez samorząd regionu misji gospo-

darczej do Chile i Argentyny, pytając o skład delegacji, koszty, uzasadnienie merytoryczne i efekty wyjazdu. Zwrócił również uwagę na wzajemne zależności służbowe pomiędzy osobami piastującymi najwyższe funkcje w Departamencie Zdrowia UMWW oraz spółce Szpitala Wielkopolski.



Mirosława Rutkowska-Krupka (PO) mówiła o skrzyżowaniu na drodze wojewódzkiej nr 179

w Dolaszewie (gmina Szydłowo), wyrażając zadowolenie z podjęcia prac projektowych i nadzieję na rozpoczęcie prac wykonawczych. Radna wspominała też o jubileuszu istnienia Czarnkowsko-Trzcianeckiej Lokalnej Grupy Działania. **ABO**

Pamięć i wdzięczność

Sejmik uczcił 60. rocznicę Poznańskiego Czerwca 1956 roku.

Obradujący w przededniu 60. rocznicy Poznańskiego Czerwca '56 sejmik uczcił tę okoliczność uchwałą w sprawie przyjęcia specjalnego apelu. Odczytany przez przewodniczącą sejmiku Zofię Szalczyk dokument radni przyjęli przez akklamację. Uczcili też minutą ciszy pamięć ofiar „Czarnego Czwartku”.

Poniżej publikujemy pełną treść sejmikowego apelu:

runkom życia przerodził się w szeroki społeczny bunt wobec totalitarnych, stalinowskich rządów.

Poznaniacy upominali się o chleb, ale i o te wartości, które od zawsze były dla nich ważne. Sprzeciwili się jako pierwsi władzy, która jednego i drugiego im odmawiała. Nie byli obojętni wobec tego, jak ta władza postępuje. Nie pozostali bierni, choć kilkadziesiąt

Bez odwagi bohaterów „Czarnego Czwartku” nie byłoby późniejszych wydarzeń, których daty widnieją dziś na Poznańskich Krzyżach.

„Sejmik Województwa Wielkopolskiego w 60. rocznicę Poznańskiego Czerwca '56 uroczystość upamiętnia bohaterów tamtych wydarzeń, które na trwałe stały się elementem naszej pamięci zbiorowej, naszej regionalnej tradycji, ale i kamieniem milowym w najnowszej historii Polski.

28 czerwca 1956 roku protest robotników Poznania przeciwko niegodnym wa-

z nich zapłaciło za to cenę najwyższą, kilkuset zostało rannych, a wielu odczuło dotkliwie późniejsze szkody.

Taką właśnie cenę przyszło zapłacić uczestnikom Powstania Poznańskiego Czerwca 1956 roku i ich bliskim za głośne i dobitne powiedzenie «nie» systemowi, który był przeciwko ludziom.

Jako Wielkopolanie czujemy się dumni, że to właśnie stąd poszedł w świat pierwszy



Sejmik oddał hołd tym, którzy walczyli „o Boga, wolność, prawo i chleb”.

alarmujący sygnał sprzeciwu wobec nieludzkiej władzy. Pragniemy podkreślić, że bez odwagi i bezkompromisowej postawy bohaterów «Czarnego Czwartku» nie byłoby późniejszych wydarzeń, których daty widnieją dziś na Poznańskich Krzyżach. To oni zapoczątkowali polską drogę do wolności.

Chcemy zaapelować o podtrzymywanie pamięci o tych, którzy walczyli «o Boga, wolność, prawo i chleb», dając nadzieję na życie w demokratycznym państwie polskim.

Pragniemy oddać cześć bohaterom Powstania Poznańskiego Czerwca 1956 roku. Chylimy czoła zarówno przed tymi, którzy poczynili ten pierwszy wyłom w monolicie totalitarnej władzy, jak i tymi, którzy przez 60 lat dbali, by – mimo nakazu milczenia – godną pamięć o zrywie poznaniaków przetrwała.

Tę pamięć i naszą wdzięczność dziś w imieniu wszystkich Wielkopolan deklarujemy i wyrażamy”.

O rocznicowych obchodach Poznańskiego Czerwca '56 piszemy też na stronie 10. **ABO**

Bez in vitro

Radni nie zajęli się proponowanym przez klub SLD-UP wnioskiem o wsparcie programu in vitro.

Trzech radnych z lewicy zgłosiło projekt uchwały sejmiku w sprawie przygotowania programu polityki zdrowotnej „Leczenie niepłodności metodą zapłodnienia pozaustrojowego dla mieszkańców województwa wielkopolskiego na lata 2016-2018”.

Po zakończeniu rządowego programu refundacji in vitro pary pragnące dziecka, a mające problem z zajściem w ciążę, za spełnienie swojego marzenia będą musiały słono zapłacić – wskazywali w uzasadnieniu uchwały.

Jestem przeciwko mrożeniu zarodków – mówił podczas czerwcowych obrad sejmikowej Komisji Zdrowia i Bezpieczeństwa Publicznego radny Zbigniew Czerwiński (PiS).

Program ma luki, brakuje ważnych szczegółów i w tej wersji nie należy go przyjmować – stwierdziła przewodnicząca komisji Anna Majda (PSL), po czym radni jednomyślnie poparli wniosek o nieopiniowanie projektu uchwały.

Podczas sesji tego punktu nie wprowadzono nawet do porządku obrad, o co apelował szef klubu radnych SLD-UP Wiesław Szczepański. **RAK**

Wieś znów wypięknieje

Sejmik zgodził się przekazać lokalnym samorządom pieniądze w ramach VI edycji konkursu „Pięknieje wielkopolska wieś”.

Przedsięwzięcie organizowane jest w ramach samorządowego programu „Wielkopolska Odnowa Wsi 2013-2020”. Jego celem jest wsparcie inicjatyw mieszkańców sołectw, którzy dzięki dodatkowym pieniądzom mogą zaplanować i zrealizować ciekawe projekty aktywizujące lokalne społeczności.

Laureaci konkursu uzyskują dofinansowanie dla niewielkich inwestycji, służących zagospodarowaniu przestrzeni publicznej na wsi, odtwarzaniu dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego oraz kultywowaniu tradycji społeczności lokalnych.

Przykładem jest np. kino letnie i centrum rozrywki dla dzieci „Pod Bocianim Gnizdem” w Rusocinie, na które gmina Dolsk otrzymała ponad 27 tysięcy złotych dotacji z UMWW. Projekt polegał na stworzeniu nowoczesnego i bezpiecznego placu zabaw. Zakupiono jego elementy, zamontowano drewniane ławki i bajkowe plansze, a także przygotowano miejsce z przeznaczeniem na kino letnie.



Gmina Dolsk otrzymała ponad 27 tys. zł dotacji z UMWW na kino letnie i centrum rozrywki dla dzieci „Pod Bocianim Gnizdem” w Rusocinie.

Sprzęt do wyświetlania wykazywany jest też zimą, w świetlicy wiejskiej.

Wsparcie kierowane jest do sołectw, które aktywnie uczestniczą w procesie odnowy wsi. Pieniądze otrzymuje gmina, która musi przygotować wcześniej specjalną strategię rozwoju lokalnego ukazującą realne potrzeby mieszkańców. Projekt w Rusocinie kosztował ponad 42 tys. zł, z czego 9 tys. zł zapłacono z budżetu gminy i funduszu sołeckiego, a wkład własny mieszkańców wyniósł 6 tys. zł.

W tym roku do naszego konkursu, który cieszy się co-

raz większą popularnością wśród samorządowców, zgłoszono 325 projektów. Dotacje w maksymalnej wysokości 30 tys. zł otrzymały 102 przedsięwzięcia, a tegoroczny budżet zarezerwowany na program wynosi 2,5 mln zł – wyliczał podczas obrad sejmikowej Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Marek Beer, dyrektor marszałkowskiego departamentu rolnictwa. – Tak duże zainteresowanie grantami każe nam się zastanowić, czy nie warto zwiększyć puli pieniędzy przeznaczonej na konkurs „Pięknieje wielkopolska wieś”. **RAK**

Ile mamy hoteli?

330 skategoryzowanych obiektów noclegowych oraz 300 ujętych w rejestrze organizatorów turystyki i pośredników turystycznych.

Tę dotyczącą Wielkopolski liczbę poznali członkowie sejmikowej Komisji Kultury Fizycznej i Turystyki. Informację na ten temat podczas czerwcowego posiedzenia przedstawił radnym Andrzej Kaleniewicz z Departamentu Sportu i Turystyki UMWW. Poddanie się kategoryzacji nie jest obowiązkiem – dotyczy jedynie obiektów chcących używać określonych nazw (np. hotel lub motel, ale już nie w przypadku hosteli czy pokojów gościnnych). Takich sklasyfikowanych obiektów mamy w województwie 330, z czego 270 to hotele – najwięcej jest tych trzygwiazdkowych.

Z kolei wobec 300 wielkopolskich organizatorów i pośredników turystycznych (tytuł jest ujętych w stosownym rejestrze) kompetencje urzędników sprawdzają się głównie do kontroli posiadania odpowiednich polis ubezpieczeniowych i zgodności z przepisami umów zawieranych z klientami. **ABO**

Woda, śmieci, pałac

Członkowie trzech sejmikowych komisji postanowili w czerwcu naocznie przekonać się w trakcie wyjazdowych posiedzeń, jak funkcjonuje to, o czym decydują podczas swoich prac.

Radni z Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi zebrali się 14 czerwca w czarnkowskim Urzędzie Miejskim, gdzie Marek Beer, dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Wsi UMWW, przedstawił prezentację o Międzynarodowej Drożdzie Wodnej E70.

– Trasa stanowi połączenie relacji Odra – Wisła i biegnie począwszy od Antwerpii przez Holandię, Niemcy, Polskę, aż do Kłajpedy na Litwie – wymieniał dyrektor Beer. – W Polsce obejmuje: Odrę, Wartę, Notec, Kanał Bydgoski, Brdę, Wisłę, Nogat, Szkarpawę, Kanał Jagiełłoński i Zalew Wiślany.

Trasa E70 ma spory potencjał turystyczny. Na wielkopolskim odcinku Noteci znajduje się 13 stopni wodnych, składających się z jazu piętrzącego wodę i słuz żeglugowych. Zabytkowe śluzy, o łącznej długości ponad 57 m i szerokości prawie 10 m, zbudowane zostały w XIX wieku jako część handlowego szlaku wodnego łączącego Gdańsk z Europą Zachodnią.

Druga część posiedzenia komisji odbywała się na statku „Łokietek”, którym radni – w towarzystwie lokalnych władz, dyrekcji Wielkopolskiego Zarządu Melioracji i Urzędzeń Wodnych oraz Regionalnego Zarządu Gospodarki Wodnej – przeplęli Notecią z przystani w Czarnkowie do śluz w Bojanowie.

Z wizyty w podjarocińskich Witaszyczkach pojawiła się z kolei 15 czerwca sejmikowa



Radni z komisji rolnictwa przeplęli Notecią z przystani w Czarnkowie do śluz w Bojanowie.



Wizyta w Zakładzie Zagospodarowania Odpadów w podjarocińskich Witaszyczkach.



Komisja Kultury obejrzała pałac w Dobrzycy i otaczający go park.

Komisja Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Wyjazdowe posiedzenie sejmikowi radni odbyli w tamtejszym Zakładzie Zagospodarowania Odpadów. To jedna z najnowocześniejszych tego typu instalacji w kraju, oddana niedawno do użytku, a zrealizowana kosztem prawie 150 milionów złotych (także dzięki unijnemu dofinansowaniu). Spełnia najwyższe z wymaganych obecnie standardów; może się pochwalić m.in. wykorzystaniem fermentacji beztlenowej w utylizacji odpadów i produkcją pozyskanego z nich biogazu. Radni mogli prześledzić proces przyjmowania, segregacji i przetwarzania odpadów oraz funkcjonowania poszczególnych urządzeń.

Tego samego dnia odbyło się w Dobrzycy wyjazdowe posiedzenie Komisji Kultury. Jego głównym tematem było funkcjonowanie tamtejszego Muzeum Ziemiaństwa – Zespołu Pałacowo-Parkowego. Radni na miejscu zapoznali się z tym, co oferuje ta podległa samorządowi województwa placówka. Dyrekcja muzeum zaprezentowała podjęte działania oraz plany i potrzeby placówki.

Podczas rozmów poruszono m.in. kwestie zaangażowania się lokalnego samorządu w funkcjonowanie placówki. Mówiono też o potrzebie zwiększenia ruchu turystycznego i ograniczającym go braku odpowiedniej infrastruktury (dodatkowy parking, punkty gastronomiczne). ABO, RAK

Zarząd odpowiada

Prezentujemy wyciąg z odpowiedzi udzielonych na wcześniejsze interpelacje i zapytania radnych.



Marszałek Marek Woźniak
– w odpowiedzi na interpelację Wiesława Szczepańskiego

go w sprawie wsparcia wyjazdu do Australii na mistrzostwa świata w rzucie ciężarkiem zawodnika AZS Poznań Edwarda Krolla, poinformował o obowiązujących zasadach przyznawania dofinansowania przyjętych uchwałą zarządu województwa, które nie przewidują możliwości pokrycia kosztów udziału w zawodach. Wskazał, że finansowanie udziału zawodników w imprezach mistrzowskich jest zadaniem polskich związków sportów.



Wicemarszałek Wojciech Jankowiak
– w odpowiedzi na interpelację Mirosława Rutkowskiego

wprowadzenia do planu transportowego województwa na najbliższe lata budowy obwodnicy Łobżenicy w ramach drogi wojewódzkiej nr 242, poinformował, że w ujęciu ograniczone możliwości finansowe, nie dostrzega obecnie takiej możliwości. Zapewnił jednocześnie, że mając na względzie, iż ta budowa jest istotna dla lokalnej społeczności, zostanie ona wzięta pod uwagę w przyszłości przy aktualizacji planu.

– odpowiadając Janowi Pikulikowi, poinformował, że wniosek burmistrza Łobżenicy w sprawie lokalizacji przejścia na ul. Wyrzyckiej nie został uwzględniony, ponieważ jego wykonanie pogorszyłoby bezpieczeństwo ruchu drogowego. Wskazał też powody, dla których nie ma potrzeby wykonania przejścia dla pieszych w miejscowości Dźwierzno Wielkie przy drodze wojewódzkiej nr 242. Wyjaśnił również, że naprawa nawierzchni drogi wojewódzkiej nr 190 w obrębie skrzyżowania z drogą powiatową może zostać dokonana w ramach realizacji zadania zaplanowanego do dofinansowania w ramach WRPO 2014+.

– nawiązując do interpelacji Waldemara Witkowskiego w sprawie sporu zbiorowego w Kolejach Wielkopolskich, poinformował, że związek zawodowy pracowników tej spółki przedstawił zarządowi firmy zarzuty i żądania dotyczące m.in. stworzenia ścieżek karnier, zaprzestania redukcji etatów, organizacji godnych warunków pracy dla drużyn konduktorskich, zasad wynagradzania pracowników i działania komisji antymobbingowej. W celu rozwiązania sporu odbyły się dwa spotkania zwią-

kowców z zarządem spółki, a strony wyrażają dalszą gotowość do rokowań.

– odpowiadając Włodzisławowi Ignasińskiemu, poinformował, że w budżecie województwa nie zostały zaplanowane środki na dofinansowanie przedłużenia połączenia kolejowego Berlin-Gorzów Wlkp.-Krzyż Wlkp. o odcinek Krzyż-Piła (to koszt ok. 600 tys. zł za jedną parę pociągów). Przedłużenie to będzie możliwe przy wsparciu finansowym miasta Piła i powiatu czarnkowsko-trzecieckiego. Województwo wyraża gotowość wsparcia organizacyjnego takiego połączenia z chwilą podjęcia formalnej inicjatywy przez marszałka województwa lubuskiego.



Członek zarządu województwa Leszek Wojtasiak
– udzielił Zbigniewowi Czerwińskiemu odpowiedzi na interpelację, w której przedstawiono informację dotyczącą odwołania Jacka Profaski ze stanowiska dyrektora SZOZ nad Matką i Dzieckiem w Poznaniu, ze szczególnym uwzględnieniem braku konsultacji w sprawie powyższego z radą społeczną działającą przy szpitalu. W odpowiedzi wskazano również na przesłanki ekonomiczne powyższej decyzji.

– w odpowiedzi na interpelację Dariusza Szymczaka przekazał informację w sprawie podjęcia Uchwały Nr 2/15102015 Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy Spółki Ośrodek Profilaktyki i Epidemiologii Nowotworów im. Aliny Pienkowskiej w Poznaniu S.A.

– w odpowiedzi na interpelację Dariusza Szymczaka przekazał informację w sprawie podjęcia Uchwały Nr 2/15102015 Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia Akcjonariuszy Spółki Ośrodek Profilaktyki i Epidemiologii Nowotworów im. Aliny Pienkowskiej w Poznaniu S.A.



Dyrektor Departamentu Polityki Regionalnej UMWW Grzegorz Potrzebowski

– odpowiadając w imieniu marszałka województwa Dariuszowi Szymczakowi wyjaśnił, że ograniczenia realizacji projektów dotyczących wykorzystania biomasy w ramach WRPO 2014+ wynikają z założeń Komisji Europejskiej (wnioskodawcy powinni wykaazać, że realizacja projektu nie podniesie poziomu pyłu PM₁₀). Wskazał też działania, w ramach których możliwe będzie dofinansowanie projektów dotyczących indywidualnych pieców spalających biomasę lub paliwa gazowe. Poinformował, że nie został jeszcze określony termin naboru wniosków dotyczących wytwarzania i dystrybucji energii ze źródeł odnawialnych. ABO

Konwent obradował w Białowieży

Województwo podlaskie było gospodarzem kolejnego posiedzenia Konwentu Przewodniczących Sejmików Województw RP, który odbył się 9 czerwca.

Jako miejsce obrad wybrano Białowieżę, gdzie uczestnicy konwentu, w sercu pierwej puszczy mogli poznać jej walory przyrodnicze i turystyczne, a także zapoznać się z funkcjonowaniem Białowieckiego Parku Narodowego. O ochronie przyrody i współpracy z miejscową ludnością, a także o problemach spowodowanych przez inwazję kornika drukarza opowiedzieli przewodniczącym sejmików dyrektor Białowieckiego Parku Narodowego



Województwo wielkopolskie reprezentowała przewodnicząca sejmiku Zofia Szalczyk.

Olimpia Pabian oraz jej zastępca Aleksander Bołbot.

Gospodarze spotkania – przewodniczący Sejmiku

Województwa Podlaskiego Jarosław Zygmunt Dworżański oraz marszałek Jerzy Leszczyński – przedstawili ze-

branym szeroką prezentację województwa z jego potencjałem gospodarczym i bogactwem przyrodniczym. O dobrych praktykach współpracy samorządów z instytucjami kultury mówili z kolei przedstawiciele Związku Artystów Scen Polskich oraz Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

Konwent przyjął także stanowisko w sprawie zmiany przepisów regulujących ustalanie należności z tytułu zwrotu kosztów podróży służbowych radnych województwa.

Nasz region podczas obrad konwentu reprezentowała przewodnicząca Sejmiku Województwa Wielkopolskiego Zofia Szalczyk. SN

Wystawa dla tysięcy



FOT. ARCHIWUM
Podsumowanie projektu odbyło się w V LO w Kaliszu.

Około 7000 uczniów i 700 nauczycieli obejrzało wystawę „Rotmistrz Pilecki – zwyciężny bohater”.

Mobilną ekspozycję, która przez kilka miesięcy odwiedzała szkoły ponadgimnazjalne w południowej Wielkopolsce, przygotowały marszałkowskie placówki: Muzeum Ziemiaństwa Zespół Pałacowo-Parkowy w Dobrzycy we współpracy z Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli w Kaliszu.

Wystawa, wykonana w oparciu o materiały przekazane przez syna rotmistrza – Andrzeja, była elementem szerszego projektu edukacyjnego. Obejmował on również konferencje w szkołach na temat życia i działalności Witolda Pileckiego, wspomagane odpowiednimi materiałami dydaktycznymi.

Projekt podsumowano 14 czerwca w siedzibie V Liceum Ogólnokształcącego w Kaliszu, z udziałem m.in. Doroty Kinal, dyrektorki Departamentu Edukacji i Nauki UMWW.

ABO

Wygrało zdrowie

Zakończyła się trzecia odsłona akcji „Uzależnia mnie tylko sport”.

Trzecia edycja największej w Wielkopolsce kampanii profilaktyki uzależnień rozpoczęła się 28 maja. Przez cztery kolejne weekendy, w 15 miejscowościach województwa, podczas rodzinnych biegów połączonych z festynami spotkało się tysiące dzieci i dorosłych, mówiąc „nie” używkom i stawiając na zdrowy tryb życia. Organizatorami kampanii były samorząd województwa oraz 15 samorządów gminnych i powiatowych z Wielkopolski.

Naszym celem jest wytłumaczenie dzieciom i młodzieży, że aktywność fizyczna jest jedyną rzeczą, od której warto się uzależnić – przypomina marszałek Marek Woźniak. – Rekreacyjne uprawianie sportu jest coraz bardziej popularne, jednak przed nami jeszcze mnóstwo pracy, żeby przekonać do tego większość młodych ludzi.

Członek zarządu województwa Leszek Wojtasiak, pomysłodawca kampanii, przypomina, że jest ona nierozdzielnie związana z profilaktyką uzależnień. – Chcemy przekonać, zwłaszcza dzieci i młodzież, że sięganie po alkohol, papierosy i dopalacze to droga donikąd. Wierzymy, że nasza kampania przyczyniła



FOT. ARCHIWUM
Wszystkie odsłony akcji zgromadziły rzesze młodszych i starszych uczestników.

się do takiego myślenia – mówi Leszek Wojtasiak.

Podczas wszystkich wiosennych imprez pod szyldem „Uzależnia mnie tylko sport” spotkało się 6500 osób, z czego ponad połowę stanowili biegacze (dzieci i młodzież wraz z opiekunami). Zawody były też świetną okazją do zdobycia fachowej wiedzy

i porad na temat walki z uzależnieniami i zasad zdrowego trybu życia, a ponadto do spędzenia czasu w gronie rodziny i przyjaciół.

Do współpracy przy realizacji przedsięwzięcia zaproszono kilkudziesięciu partnerów, w tym lokalne ośrodki sportu i rekreacji, gminne ośrodki kultury, drużyny har-

cerskie, kluby sportowe, liczne stowarzyszenia i poradnie, straż pożarną oraz policję.

Zakończenie kampanii odbyło się 28 czerwca podczas uroczystej gali w Urzędzie Marszałkowskim, która była okazją do podziękowania samorządowcom i koordynatorom kampanii za ich zaangażowanie.

ABO

Bezpiecznie na wsi

Rozstrzygnięto szóstą edycję konkursu plastycznego „Bezpiecznie na wsi – niebezpieczne atrakcje w wakacje”.

Przedsięwzięcie (organizowane przez KRUS i Główny Inspektorat Pracy) było skierowane do uczniów szkół podstawowych i promowało pozytywne zachowania związane z pracą i zabawą na wsi. Miało też poszerzyć wiedzę dzieci o bezpieczeństwie i higienie pracy w gospodarstwie rolnym, np. o zapobieganiu wypadkom podczas żniw.

Uczestnicy przygotowali prace plastyczne pokazujące bezpieczną zabawę dzieci i ich pomoc dorosłym w gospodarstwie rolnym. Konkurs odbywał się w dwóch etapach: wojewódzkim i centralnym. W Wielkopolsce przystąpiły do niego 232 szkoły podstawowe (aż 7036 uczniów).

8 czerwca w Poznaniu odbyło się podsumowanie finału wojewódzkiego. Nagrody wręczyli zwycięzcom wicewojewoda Marlena Małag, wicemarszałek Krzysztof Grabowski, dyrektor KRUS w Poznaniu Adam Minkowski i zastępca Okręgowego Inspektora Pracy w Poznaniu Tomasz Gajdziński.

Z kolei finał centralny zorganizowano 14 czerwca w Sali Kolumnowej Sejmu, gdzie wyróżniono prace Wielkopolanek: Nadii Jańczak i Marii Sobańskiej.

RAK

Makłowicz gotował dla Wielkopolan z kulinarnej sieci

O sześciu nowych członków wzbogaciła się Sieć Dziedzictwa Kulinarnego Wielkopolska. Wręczenie certyfikatów odbyło się podczas V Forum Sieci Dziedzictwa Kulinarnego Wielkopolska w pałacu Tłokinia pod Kaliszem.

Dokumenty potwierdzające przynależność do sieci wręczyli wicemarszałek Krzysztof Grabowski wraz z przewodniczącym Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi Sejmiku Województwa Wielkopolskiego Czesławem Cieślakiem i dyrektorem marszałkowskiego departamentu rolnictwa Markiem Beerem.

Wśród nowo przyjętych znalazła się m.in. restauracja Pałac Tłokinia promująca rodzimą kuchnię opartą na dawnych przepisach. W menu obok wykwintnych dań znajdziemy też kopytko, żurek na białej kiełbasie, kaczkę, gołąbki czy pierogi z dziczyzną na szpinaku z sosem kurkowym.

Do sieci dołączyła też firma Microfood Piotr Barczyk – rodzinne przedsiębiorstwo z Ostrzeszowa zostało wyróż-



FOT. Z. A. KURZYŃSKI
Podczas forum w Tłokini nowi członkowie sieci odebrali stowarne certyfikaty.

nione za produkcję zdrowych przekąsek dzięki wykorzystaniu unikatowej na skalę światową techniki suszenia owoców metodą próżniową. Z kolei „Miodosytnia” Michał Imbiorowicz w Przybrodzinie specjalizuje się w produkcji miodów pitnych. Są one wytwarzane poprzez naturalną fermentację miodu pochodzącego z pasieki zlokalizowanej w Powidzkim Parku Krajo-

bach otrzymała certyfikat za pieczywo, które jest nie tylko różnie wazone, skręcane i wydłużane, ale także powstaje ono na zakwasie bez jakiegokolwiek ulepszczy, a poza tym jest komponowane z produktów pochodzących z Wielkopolski.

Zakład Przetwórstwa Mięsnego „Waldi”, Mirosław Wyśiadły w Grodzisku Wielkopolskim, rozpoczynał od wielkiej masarni produkującej wyroby sprzedawane klien-



Robert Makłowicz zaproponował zgromadzonym m.in. sok ze szparagów.

tom indywidualnym. Dzisiaj dysponuje nowoczesną linią ubojową o zdolności uboju 70 sztuk trzody chlewnej na godzinę. Smak i jakość wyrobów pozostaje jednak niezmienna. Do sieci dołączyło też Gospodarstwo Pasieczne Radziejewski w Dusznikach, specjalizujące się w produkcji niepowtarzalnych produktów pszczelich, jak miód, pyłek, wosk czy kit pszczeli.

Jak podkreśla wicemarszałek Krzysztof Grabowski, zo-

stać członkiem Sieci Dziedzictwa Kulinarnego Wielkopolska nie jest łatwo. Każdy z aplikujących musi przejść najpierw odpowiednią procedurę.

– Chcemy promować to, co jest najlepsze, regionalne, tradycyjne. Samorządowi województwa bardzo na tym zależy – mówi Krzysztof Grabowski. – Przedstawiciele sieci będą mieli okazję zaprezentować się między innymi na wrześniowych targach „Smaki regionów” w Poznaniu. A już

w 2017 roku Wielkopolska będzie gospodarzem Europejskiego Forum Sieci Dziedzictwa Kulinarnego i tutaj także będziemy chwalić się członkami naszej sieci. Promujemy ją nie tylko w kraju, ale też za granicą. Są to choćby międzynarodowe targi „Grüne Woche” w Berlinie, gdzie także gościemy.

Jedną z atrakcji tegorocznego forum był pokaz kulinarny przeprowadzony przez gościa specjalnego, Roberta Makłowicza, któremu wielkopolska kuchnia kojarzy się przede wszystkim ze szparagami. Dlatego zaprosił gości m.in. na sok ze szparagów.

Województwo wielkopolskie od 2008 roku jest regionem członkowskim Europejskiej Sieci Regionalnego Dziedzictwa Kulinarnego, zrzeszającej 44 regiony europejskie z takich krajów, jak: Szwecja, Dania, Norwegia, Niemcy, Litwa, Łotwa, Białoruś, Ukraina, Słowacja, Chorwacja, Turcja oraz dziesięć regionów z Polski. Sieć Dziedzictwa Kulinarnego Wielkopolska liczy obecnie 115 członków.

AK



Zdaniem gospodarza



Tadeusz Teterus,
starosta
czarnkowsko-
trzcianecki

– Powiat czarnkowsko-trzcianecki jest miejscem niezwykłym. Mówię to nie tylko jako starosta tej ziemi, ale przede wszystkim jako jej mieszkaniec. Potwierdzeniem moich słów jest fakt, że ponad połowę powierzchni naszego powiatu zajmują obdarzone niezwykłym urokiem lasy, z całym bogactwem ich flory i fauny. Naturalne, niezmiennione działalnością człowieka zakątki, niepowtarzalne formy zielonych wzgórz morenowych, malowniczo wtulone w nie jeziora i królowa rzek regionu – Notec, nadają magiczny urok całej okolicy.

Czas spędzony na pieszych i rowerowych wycieczkach lub spływach kajakowych sprzyja aktywnemu wypoczynkowi. Odkrycie Państwo małe, wiejskie kościółki, zapomniane przez czas dworki i pałace oraz wiele innych perełek architektury. Przemierzając Dolinę Noteci, natkniesz się na obszary wyjątkowo cenne przyrodniczo. Znajdują się tu – prócz rozpościerającej się w całej okazałości Puszczy Noteckiej czy ogromnie wartościowego fragmentu Puszczy Drawskiej – objęte ochroną rezerwatów: „Wilcze Błoto”, „Źródlika Flinty” oraz „Nadnoteckie Łęgi”.

Doskonale poczuć się w naszym regionie nie tylko turyści, ale i przedsiębiorcy. Istniejące oferty inwestycyjne, przychylność lokalnych władz, z pewnością ułatwią realizację zamierzonych projektów.

Wypocząć w Dolinie Noteci

Pieszko, rowerem, łódką – urokliwe zakątki powiatu czarnkowsko-trzcianeckiego można zwiedzać na wiele sposobów.

Powiat czarnkowsko-trzcianecki położony jest w północnej części Wielkopolski, na pograniczu Pojezierza Wałeckiego i Kotliny Gorzowskiej. Zachodnia część powiatu stanowi granicę z województwem lubuskim, a północna z zachodniopomorskim. Teren ten obejmuje 8 gmin: miejską Czarnków, trzy miejsko-wiejskie: Trzciankę, Krzyż Wielkopolski i Wieleń oraz cztery wiejskie: Czarnków, Drawsko, Lubasz i Połajewo. To drugi pod względem powierzchni powiat w województwie wielkopolskim oraz ósmy pod względem liczby mieszkańców (patrz ramka obok).

Główną rzeką tego obszaru jest Notec, która płynie piękną szeroką doliną, otoczoną wzgórzami morenowymi. W północnej części powiatu spotkamy malownicze jeziora i zdrowe lasy, w południowo-wschodniej zaś rolniczą równinę. Warto odnotować, że ponad połowę powierzchni tego czarującego zakątka Wielkopolski zajmują gęste lasy, z całym bogactwem ich flory i fauny.

W Dolinie Noteci mieszka m.in. populacja bobrów i wydr, a także saren, lisów, zajęcy, jenotów czy dzików – co sprawiło, że całość włączono do sytemu Natura 2000 (należą do niego tereny najważniejsze dla zachowania zagrożonych lub bardzo rzadkich odmian roślin oraz zwierząt z ich charakterystycznymi siedliskami).



FOT. ARCHIWUM STAROSTWA W CZARNKOWIE

Powiat czarnkowsko-trzcianecki słynie m.in. z uroczego rynku w Czarnkowie oraz malowniczej Doliny Noteci.

Znajdują się tu ważne kompleksy przyrodnicze: Puszcza Notecka, Dolina Noteci, Morena Czarnkowska (zwana Szwajcarią Czarnkowską) i Puszcza Drawska. Turyści z Niemiec, Holandii czy Belgii zachwycają się miejscową przyrodą, która nie została dotąd w znaczącym stopniu poddana ingerencji człowieka. Wodniacy doceniają zwłaszcza przystanie wodne (w Czarnkowie i Drawsku) oraz zabytkowe śluzi i urządzenia hydrotechniczne na szlaku Noteci.

Z kolei miłośnicy cennych zabytkowych budowli mogą podziwiać m.in.: zamek w Goraju, strzelnicę Bractwa Kurkowego w Wieleń, drewniany dwór w Gniewo-

mierzu, neoklasycystyczny zespół dworski w Dębogórze, a także pałace w Lubasz, Bzowie, Sławnie i Drawsku.

Prawdziwymi perłami architektury są też liczne świątynie. Kościół pw. św. Marii Magdaleny to najstarszy zabytek Czarnkowa, którego obecna bryła pochodzi z lat 1580-1586 (zobaczmy w nim bogaty barokowy wystrój i sarkofag Adama Sędziwoja Czarnkowskiego). Kościół pw. św. Michała Archaniola (polichromowane wnętrze w stylu renesansu z 1615 roku) to natomiast najcenniejszy pomnik architektury Wieleń. Warto też zwiedzić poławski kościół pw. św. Michała Archaniola (1773-1780)

z wczesnobarokowymi rzeźbami świętych z ok. 1630 roku i renesansowym tryptykiem z 1572 r. oraz neobarokowy, bazylikowy kościół pw. św. Jana Chrzciciela (z lat 1914-1915).

Na wyjątkową uwagę zasługuje także Sanktuarium Maryjne w Lubasz (1750-1761) z szesnastowiecznym obrazem Matki Bożej z dziećmi, będące celem licznych pielgrzymek.

Te atuty przyciągają na ziemię czarnkowsko-trzcianecką wielu gości, a samorządowcy i przedsiębiorcy nie ukrywają, że turystyka może stać się w najbliższych latach ważną gałęzią lokalnej gospodarki.

RAK

Powiat czarnkowsko-trzcianecki



Lekcja z historii:

Powiat czarnkowsko-trzcianecki został utworzony w 1999 roku w ramach reformy administracyjnej na terenie istniejących do 1975 roku dwóch odrębnych powiatów: czarnkowskiego i trzcianeckiego. Siedzibą organów administracji powiatu jest Czarnków (ul. Rybaki 3), natomiast największym miastem tych terenów jest Trzcianka.

Powiat czarnkowsko-trzcianecki w liczbach:

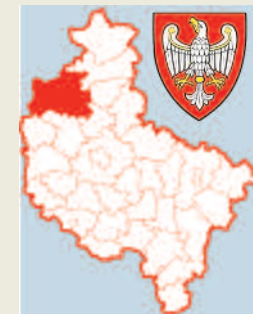
- powierzchnia – 1806 km²
- liczba ludności – 87.890
- gęstość zaludnienia – 48,6 os./km²
- mieszkańcy miast – 45,68 proc.
- mieszkańcy wsi – 54,32 proc.

Ciekawostki:

- w Dolinie Noteci ornitolodzy naliczyli 230 gatunków ptaków, z których ponad 10 wpisanych jest do Polskiej Czerwonej Księgi Zwierząt
- w lasach powiatu czarnkowsko-trzcianeckiego występuje co najmniej kilkadziesiąt dębów, lip drobnolistnych, jaworów oraz grabów uznawanych za pomniki przyrody
- 400 lat ma dąb szypułkowy „Wojtek” o obwodzie 7,5 m, wysoki na 24 m
- 45 ha powierzchni zajmuje rezerwat „Źródlika Flinty”
- po Drawie pływał kajakiem m.in. Jan Paweł II i szlak ten nazwano „Śladami Papieża”

Sąsiednie powiaty:

- powiat wałecki (województwo zachodniopomorskie)
- powiat pilski
- powiat chodzieski
- powiat obornicki
- powiat szamotulski
- powiat międzychodzki
- powiat strzelecko-drezdeński (województwo lubuskie)



Ekologia nad rzeką

Kilkadziesiąt milionów złotych w ochronę Noteci za-inwestowało 8 gmin z północnej Wielkopolski, także z powiatu czarnkowsko-trzcianeckiego. Dzięki rozbudowanej za unijne pieniądze sieci kanalizacji i oczyszczalniom ścieków udało się ocalić najpiękniejsze walory przyrodnicze tej części regionu.

Proekologiczny projekt ochrony wód zlewni rzeki Noteci zrealizowano (w minionej perspektywie finansowej UE) w działaniu 3.4 WRPO „Gospodarka wodno-ściekowa”. W całym przedsięwzięciu uczestniczyło 8 sąsiednich nadnoteckich gmin: Lubasz, Wyrzysk, Białosłowie, Ujście, Krajenka, Szamocin, Miasteczko Krajeńskie i Czarnków.

Wartość zadania przekroczyła 90 mln zł, dlatego uznano je za projekt kluczowy

WRPO o strategicznym znaczeniu, chroniący walory przyrodnicze tej części województwa. Zgodnie z założeniami, przedsięwzięcie miało poprawić warunki życia mieszkańców, dając jednocześnie szansę na cywilizacyjny skok tym niewielkim gminom. Bez wsparcia z Brukseli lokalne samorządy nigdy nie byłyby w stanie pobrać tak znaczącej infrastruktury.

Na terenie gminy Lubasz, gdzie mieszka ponad 7 tys. mieszkańców, poprzedni system kanalizacji sanitarnej nie umożliwiał odbioru i oczyszczania wszystkich ścieków, dlatego wielokrotnie dochodziło do zanieczyszczenia wód i skażenia gruntu. Dzięki inwestycji w Lubasz i Goraju wybudowano 18,4 km kanalizacji sanitarnej wraz z infrastrukturą, z której korzysta ponad 1,2 tys. osób.

RAK

Siedem milionów na sport

Jakie inwestycje w powiecie czarnkowsko-trzcianeckim udało się zrealizować przy wsparciu samorządu województwa?

Do powiatu trafiły pieniądze przeznaczone m.in. na wojewódzkie drogi, wsparcie otrzymał też miejscowy szpital i lokalne samorządy inwestujące w rozwój bazy turystycznej i infrastruktury sportowej. Np. łączna kwota dofinansowania z Funduszu Rozwoju Kultury Fizycznej (program koordynowany przez samorząd województwa) dla gmin z powiatu czarnkowsko-trzcianeckiego przekroczyła 7 mln zł.

Czarnków, Lubasz i Trzcianka pozyskały po 1,5 mln zł na budowę hal widowiskowo-sportowych, a gmina Krzyż otrzymała 1,2 mln zł na podobny obiekt. W stolicy powiatu za



FOT. ARCHIWUM WZDM W POZNANIU

Najdroższą inwestycją drogową na tym terenie jest nowa obwodnica Czarnkowa.

niemal 2 mln zł powstało boczne wielofunkcyjne wraz z bieżnią (dotacja wyniosła 651 tys. zł). Ponadto w latach 2008-2012 w powiecie wybudowano 8 „orlików”, dofinansowanych przez UMWW kwotą ponad 2,6 mln zł.

Co jeszcze udało się zrobić? Na sprzęt w czarnkowskim szpitalu pozyskano ponad 1 mln zł unijnej dotacji. Wielkopolski Zarząd Melioracji

i Urządzeń Wodnych w Poznaniu zrealizował za 7 mln zł kilka inwestycji w odbudowę kanałów i jazów. Starostwo otrzymało 1,8 mln zł na wartość dwa razy więcej modernizację drogi powiatowej nr 1317P od Smolarni do drogi wojewódzkiej nr 180. Najdroższą inwestycją drogową na tym terenie jest nowa obwodnica Czarnkowa, warta ponad 84 mln zł (69 mln zł z UE).

RAK



Z ciekawym zawodem łatwiej

Kosmetyczka, masażysta lub opiekun medyczny – absolwenci tych kierunków nauczania, oferowanych

Piotr Ratajczak

Rozwój cywilizacyjny i postęp we wszystkich dziedzinach życia wiążą się z koniecznością inwestowania w edukację. Z jednej strony młodzież, ale i starsi pracownicy muszą zdobywać nowe kompetencje i uprawnienia, by nadążyć za zmieniającymi się (zwłaszcza na początku XXI wieku) trendami na rynku pracy, a z drugiej strony organy prowadzące szkoły starają się dostosować kształcenie zawodowe do oczekiwań przedsiębiorców, by absolwenci nie mieli problemów ze znalezieniem zatrudnienia.

Do tego dochodzi zapowiedziana przez resort edukacji kolejna reforma oświaty, która ma położyć większy nacisk na kształcenie zawodowe. Dwustopniowe szkoły branżowe mają teraz (przy pomocy pracodawców, narzekających obecnie na brak wykwalifikowanej kadry) kształcić fachowców, którzy będą otrzymywali dyplomy potwierdzające zdobyte kwalifikacje i uprawnienia zawodowe.

Podobne opinie, związane m.in. ze zwiększeniem popytu na kształcenie zawodowe, jego promocją i podniesieniem jakości, a także określeniem pożądanych kierunków i rodzajów edukacji uwzględniła przyjęta przez sejmik „Koncepcja organizacyjna kształcenia kadr kwalifikowanych i kształcenia ustawicznego w Wielkopolsce”. Samorządowcy zaznaczają, że konieczna jest pilna poprawa jakości kształcenia zawodowego na wszystkich poziomach, uwzględniająca zacieśnienie współpracy między szkołami, uczelniami, przedsiębiorstwami. Słowem: chodzi o to, by lepiej przygotować



Marszałkowskie centra kształcenia, skupiające szkoły policealne dla młodzieży i dla dorosłych, prowadzą naukę w zawodach medycznych, okołomedycznych i społecznych. Na fotografii zajęcia dla opiekunów medycznych.

absolwentów do wejścia na rynek pracy.

Inwestycje w edukację przyniosą też inne korzyści: „wzrośnie poziom wiedzy i umiejętności technicznych w społeczeństwie, poprawi się kultura i wydajność pracy, a docelowo podniesie się jakość życia i zamożność społeczeństwa” – czytamy w urzędowym dokumencie. Efektem końcowym ma być rozwój innowacyjnej gospodarki, który w dużym stopniu oparty jest na kapitale ludzkim (wiedzy i umiejętnościach technicznych mieszkańców, ich zdolności do pracy, adaptacji do zmian i umiejętności kreowania nowych rozwiązań).

Decyduje demografia

Jaki zatem kierunek nauki warto dziś wybrać, by za kilka lat być spokojnym o etat?

– W obliczu zachodzących zmian demograficznych, powodujących zmniejszenie liczby ludności w wieku produkcyjnym i zwiększenie liczby osób w wieku podeszłym, na mapie edukacyjnej naszego regionu ważne miejsce zajmują wielkopolskie samorządowe centra kształcenia zawodowego i ustawicznego w Gnieźnie, Poznaniu, Koninie, Rawiczu, Ostrowie Wielkopolskim i Złotowie – zauważa Czesław Kruczek, zastępca dyrektora Departamentu Edukacji i Nauki w Urzędzie Marszałkowskim w Poznaniu. – Są to szkoły publiczne, dla których organem prowadzącym jest samorząd województwa wielkopolskiego. W skład centrów wchodzi szkoła policealna dla młodzieży i dla dorosłych, prowadzące kształcenie w zawodach medycznych, okołomedycznych i społecznych.

– To placówki bardzo dobrze zorganizowane, z tradycjami, posiadające bogate oraz wieloletnie doświadczenie w kształceniu m.in. średniego personelu medycznego, pracowników socjalnych – dodaje szefowa marszałkowskiego departamentu edukacji Dorota Kinal. – Centra zapewniają bezpłatną naukę na wysokim poziomie w formie dziennej, stacjonarnej i zaocznej, w formie kwalifikacyjnych kursów zawodowych, innych kursów i szkoleń doskonalących umiejętności zawodowe kadr medycznych i społecznych.

W roku szkolnym 2015/2016 w ośmiu wielkopolskich samorządowych centrach kształcenia zawodowego i ustawicznego uczyło się około 1500 uczniów oraz słuchaczy na 12 różnych kierunkach kształcenia.

Jaki zawód można zdobyć, kończąc edukację w marszałkowskich szkołach?

Kosmetyczka, masażysta, technik farmacji i opiekun

W szkołach w Poznaniu (WSCKZiU nr 2) i Ostrowie Wielkopolskim można otrzymać dyplom asystentki stomatologicznej, która zajmuje się przygotowywaniem gabinetu i stanowiska pracy lekarza dentysty, a także asystuje mu podczas zabiegów. Przygotowuje i przechowuje leki, materiały, narzędzia oraz dba na bieżąco o sprzęt stosowany w stomatologii. Poza tym wykonuje czynności administracyjne i prowadzi dokumentację związaną z funkcjonowaniem gabinetu dentystycznego.

Podobne uprawnienia zdobywa też higienistka stoma-

tologiczna, której dyplom można zdobyć kończąc edukację w dwóch wspomnianych szkołach oraz w WSCKZiU w Koninie. Z kolei technik dentystyczny (WSCKZiU nr 2 w Poznaniu) wykonuje i naprawia m.in. protezy zębowe oraz aparaty ortodontyczne.

W pięciu centrach (w Rawiczu, Poznaniu, Koninie, Ostrowie Wlkp. i Gnieźnie) można zdobyć kwalifikacje technika masażysty (specjalizującego się w masażu medycznym, sportowym, kosmetycznym i profilaktycznym) oraz opiekuna medycznego, zajmującego się problemami osób chorych i niesamodzielnych w różnym wieku. Zawodów związanych z opieką jest zresztą więcej: można specjalizować się w pielęgnowaniu osób starszych (kierunek kształcenia uruchomiony we współpracy z Dolną Saksonią), zdobyć pracę opiekuna w domu pomocy społecznej czy też nabyć uprawnienia opiekunki dziecięcej.

A które zawody cieszą się największym zainteresowaniem kandydatów? Od lat najwięcej osób chce zdobyć dyplom: technika farmaceutycznego (pracować można później w aptece lub laboratorium), technika dentystycznego, technika masażysty (praca w gabinetach zabiegowych, centrach rehabilitacji, klubach sportowych, możliwość otwarcia działalności gospodarczej w tym zakresie), opiekuna medycznego czy technika usług kosmetycznych, prowadzącego np. własny gabinet.

– Z przeprowadzonych na potrzeby Departamentu Edukacji i Nauki UMWW badań wynika, że wśród absolwentów marszałkowskich szkół nie ma osób bezrobotnych. Kończący nasze placówki uczniowie chętnie podejmują



Technik masażysta znajdzie pracę m.in. w gabinetach zabiegowych i centrach rehabilitacji.



Z dyplomem technika farmaceutycznego można pracować np. w aptece lub laboratorium.



o dobrą pracę

przez podległe samorządowi województwa szkoły, nie mają większych problemów z zatrudnieniem.



Marzena Wodzińska,
członek zarządu województwa:

– Samorząd regionu zwraca ogromną uwagę na dostosowanie kształcenia zawodowego do potrzeb rynku pracy. Dowodem na to jest prowadzenie w 8 centrach w Wielkopolsce 12 kierunków nauczania, umożliwiających kształcenie na poziomie policealnym ponad 1500 młodych ludzi rocznie. W naszych szkołach można zdobyć zawód technika dentystycznego, asystentki lub higienistki stomatologicznej, opiekuna (medycznego, osoby starszej, dziecięcego), a także technika: elektoradiologa, farmaceutycznego, masażyści i usług kosmetycznych.

Troska o wysoką jakość kształcenia zawodowego to także powód do zaangażowania się samorządu w realizację projektów unijnych: „Czas zawodowców” (zakończony w 2015 r.), „Cyfrowa Szkoła Wielkopolski@2020” i obecnie realizowanego „Czas zawodowców BIS – zawodowa Wielkopolska”. Umożliwiają one uczniom (w 12 zawodach na poziomie technika) odbywanie staży w zakładach pracy i realizację specjalistycznych zajęć na każdym poziomie edukacyjnym w innowacyjnych laboratoriach. Dla nauczycieli prowadzone są kursy i szkolenia zawodowe, natomiast szkoły doposaża się w sprzęt i pomoce dydaktyczne do pracowni kształcenia zawodowego oraz pracowni technologii informacyjno-komunikacyjnej.

Dzięki współpracy szkół, uczelni, pracodawców i samorządowców – połączonej z efektywnym wykorzystaniem dotacji z UE – możemy zaoferować młodzieży wysoką jakość kształcenia zawodowego.



Źródło: Departament Edukacji i Nauki UMWW

Infografika: Zviad Glonti

Konkursy dla uczniów i nauczycieli

Zarząd województwa ogłosił dwa konkursy: „Wielkopolska Szkoła Roku” i „Wielkopolski Nauczyciel Roku”, skierowane do pedagogów i placówek edukacyjnych z regionu. Pierwszy z nich ma wyróżnić przedszkola i szkoły „kształtujące wśród uczniów poczucie własnej tożsamości i postawy patriotyczne z jednoczesnym modelowaniem wzorca nowoczesnego Wielkopolanina”. Drugi konkurs ma promować wybitnych nauczycieli, cieszących się autorytetem w środowisku szkolnym i lokalnym. Termin przesyłania zgłoszeń upływa 20 lipca, szczegóły konkursów (regulaminy) znajdują się pod adresem www.umww.pl, a wręczenie nagród laureatom zaplanowano 21 października.

Kształcą pedagogów

Samorząd regionu dba o kompleksowy rozwój szkół, wspomagając pracę dyrektorów, nauczycieli i innych pracowników oświaty. Sieci współpracy i samokształcenia grupujące pedagogów organizowane są i prowadzone przez placówki doskonalenia zawodowego nauczycieli w Kaliszu, Poznaniu, Koninie, Lesznie i Pile. Zatrudnieni tam konsultanci przygotowują dla osób związanych z oświatą ofertę edukacyjną, obejmującą m.in. konsultacje, konferencje, seminaria, warsztaty, szkolenia e-learningowe. W roku szkolnym 2014/2015 z różnorodnych form doskonalenia skorzystało prawie 66 tys. nauczycieli. Do procesu wspomaganie szkół i nauczycieli włączono też biblioteki pedagogiczne. W roku szkolnym 2014/2015 w pięciu PBP na terenie Wielkopolski (oraz w ich filiach) zarejestrowano ponad 251 tys. odwiedzin.

bowiem pracę w wyuczonych zawodach – wyjaśnia Czesław Kruczek. – Otwierają własną działalność, wyjeżdżają za granicę, część z nich kontynuuje naukę w szkołach wyższych.

Ważna jest renoma i... wyniki egzaminów

W wielkopolskich samorządowych centrach kształcenia zawodowego i ustawicznego zatrudnionych jest około 250 nauczycieli.

– Kadre pedagogiczną oraz instruktorów cechuje profesjonalizm i ustawiczny rozwój. Nauczyciele posiadają specjalistyczne kwalifikacje zawo-

dowe oraz certyfikaty międzynarodowe – zauważa Dorota Kinal. – Nowoczesna baza dydaktyczna oraz odpowiednie wyposażenie dla prowadzenia kształcenia i egzaminów potwierdzających kwalifikacje w zawodzie, dają gwarancję, że zdobyta wiedza teoretyczna oraz umiejętności praktyczne odpowiadają nowoczesnym standardom i wymaganiom rynku pracy.

To o tyle istotne, że obecnie pracodawcy oczekują, że absolwent szkoły będzie (po krótkim wprowadzeniu na stanowisko) niemal natychmiast gotowy do pracy. Stąd konieczność łączenia podczas nauki w szkole wiedzy teore-

tycznej z umiejętnościami praktycznymi zdobywanymi w pracowniach, firmach (praktyki, staże) czy laboratoriach (czemu służył choćby realizowany przez samorząd województwa unijny projekt „Czas zawodowców”).

Jaki kierunek nauki warto dziś wybrać, by za kilka lat być spokojnym o pracę?

– Podległe samorządowi regionu szkoły solidnie zapracowały na dobrą opinię. Od lat stosujemy innowacyjne rozwiązania edukacyjne i wspieramy lokalne instytucje pu-

bliczne w realizacji usług medycznych, społecznych i środowiskowych – podsumowuje odpowiedzialna w zarządzie województwa za oświatę Marzena Wodzińska. – Nie bez powodu w środowiskach lokalnych wojewódzkie szkoły

cieszą się niezłą renomą, szczególnie wśród pracodawców. Oni wiedzą, że nasi absolwenci znają swój fach.

Osoby kończące marszałkowskie szkoły są dobrze

przygotowane do wykonywanego zawodu, o czym świadczą wysokie wyniki zdawalności egzaminów zewnętrznych, potwierdzających kwalifikacje w zawodzie na poziomie od 81 do 100 proc. Ponadto zdawalność egzaminów była wyższa od średnich krajowych wyników w 24 przypadkach (na 31 badanych). Z kolei w 11 przypadkach zdawalność egzaminów zawodowych wyniosła 100 proc. (wszystkie dane dotyczą roku szkolnego 2014/2015).

Rynek pracy dynamicznie się zmienia. Bezrobocie od

kilku lat spada, powstają nowe zawody, gospodarka generuje coraz więcej miejsc pracy w sektorze usług. Z drugiej strony niektóre branże biznesu się kurczą i wielu pracowników będzie musiało zmienić swoje kwalifikacje. Z kolei młodzi ludzie u progu dorosłości zawsze stają przed dylematem, jaki kierunek nauki i zawód wybrać, by po skończeniu szkoły być spokojnym o pracę.

Czas pokaże, czy oferowane przez samorządowe szkoły profesje (na przykład w stomatologii, opiece medycznej i społecznej, farmacji) okazały się dla uczniów przysłowiowym „strzałem w dziesiątkę”. ●



W podległych samorządowi województwa szkołach można zdobyć m.in. zawód opiekunki dziecięcej, technika dentystycznego i technika usług kosmetycznych.

Oddali hołd bohaterom



FOT. 2X A. BOJŃSKI
Podczas głównych uroczystości wieniec od samorządu województwa złożyli marszałek Marek Woźniak, przewodnicząca sejmiku Zofia Szalczyk i wiceprzewodniczący Waldemar Witkowski.

Z udziałem przedstawicieli władz oraz instytucji kultury samorządu województwa odbyły się obchody 60. rocznicy Poznańskiego Czerwca 1956 roku.

Główne uroczystości, w których uczestniczyli prezydenci RP – obecny Andrzej Duda i były Lech Wałęsa oraz prezydent Węgier Janos Ader, odbyły się w Poznaniu 28 czerwca.

Od rana przy tablicach upamiętniających wydarzenia z czerwca 1956 roku składały kwiaty, a poprzez rekonstrukcje wydarzeń przypomniano tamte tragiczne chwile. O godzinie 18 w kościele oo. dominikanów odprawiona została msza św. w intencji ofiar Czerwca '56, a po niej rozpoczęły się zasadnicze uroczystości na placu Mickiewicza, z apelem pamięci i składaniem kwiatów przy Poznańskich Krzyżach. Hołd bohaterom sprzed 60 lat oddali m.in. marszałek Marek Woźniak i przewodnicząca sejmiku Zofia Szalczyk.

Rocznicowy dzień zakończyło późnym wieczorem widowisko multimedialne „Ksenofonia. Symfonia dla Innego” w reżyserii Jana Komasy i choreografii Mikołaja Mikołajczyka.

Także podległe samorządowi województwa instytucje

kultury przygotowały w tych dniach specjalne wydarzenia. 29 czerwca Filharmonia Poznańska, w ramach Nadzwyczajnego Koncertu Marszałkowskiego, wykonała oratorium „Quo vadis” Feliksa Nowowiejskiego, czcąc w ten sposób 60. rocznicę Poznańskiego Czerwca oraz 70. rocznicę śmierci kompozytora. Z kolei poznański Teatr Nowy kilkakrotnie przypomniał swój spektakl „Gorączka czerwcowej nocy”.

W stolicy regionu rozmaite wydarzenia upamiętniające okrągłą rocznicę zrywu poznańskich 1956 roku odbywały się przez kilka dni poprzedzających główne obchody.

27 czerwca w Sali Wielkiej w CK Zamek zorganizowano tradycyjne spotkanie uczestników i kombatantów Poznańskiego Czerwca '56 oraz ich rodzin z władzami wojewódzkimi i miejskimi. Była to okazja do uhonorowania bohaterów. Kilku z nich wice-marszałek Wojciech Jankowiak wręczył odznaki honorowe „Za zasługi dla województwa wielkopolskiego”. – Wszyscy państwo, którzy 28 czerwca 1956 roku stukotem drewniaków budziliście poznańców, w sposób szczególny zasłużyliście się nie tylko dla naszego regionu – mówił wice-marszałek. ABO



Najwyższe regionalne odznaczenia wręczył uczestnikom Czerwca '56 podczas spotkania w Zamku wice-marszałek Wojciech Jankowiak.

Hulewiczowie z Kościanek

Bracia z wielkopolskiej rodziny byli artystycznymi i literackimi fenomenami pierwszej połowy XX wieku.

Kontynuowanie talentów, tradycji i zawodu w rodzinie nie należy do rzadkości, zwłaszcza w takich zawodach jak lekarz czy prawnik. Bywają też rody, w których pojawiają się szczególnie uzdolnione pokolenia artystów, pisarzy lub działaczy. Jak w krakowskiej rodzinie Kossaków, gdzie czterech przedstawicieli: Juliusz, Wojciech, Jerzy i Karol zajmowało się malarstwem, a siostry: Maria (Pawlikowska-Jasnorzewska) i Magdalena (Kossak-Starzewska, czyli Samozwaniec) oraz ich kuzynka Zofia Kossak-Szczucka – literaturą. Córka Marii Skłodowskiej-Curie, Irena Joliot-Curie, również otrzymała Nagrodę Nobla z fizyki – i, podobnie jak matka, zmarła na białaczkę będącą następstwem pracy nad promieniotwórczością. W historii znane są też wybitne rodzeństwa.

Podobne zjawisko wystąpiło pod koniec XIX wieku w wielkopolskiej rodzinie Hulewiczów, osiadłej w Kościankach, koło Strzałkowa, w pobliżu dawnej granicy zaborów. W związku Heleny z Kaczkowskich i Leona Hulewicza na świat przyszło czterech synów i trzy córki. Patriotyczna atmosfera panująca w rodzinie, konsekwentny opór przeciwko germanizacji, kultywowanie tradycji narodowej, głównie w humanistyce, w połączeniu z osobistymi uzdolnieniami, zaowocowały powstaniem silnego i twórczego ośrodka polskiego. W wielkopolskiej (i polskiej tradycji) utrwaliły się postaci zwłaszcza trzech braci: Jerzego, Bohdana i Witolda Hulewiczów.

Jerzy

Najstarszym z nich był Jerzy, urodzony 4 lipca 1886 roku. Podobnie jak bracia, uczęszczał do gimnazjum w Trzemesznie, gdzie sprawiał kłopoty pedagogom, angażując się w tajnych polskich organizacjach samokształceniowych, zwłaszcza w Towarzystwie Tomasza Zana. Zagrożony przymusową służbą wojskową dzięki staraniom ojca przeniósł się do Galicji. Ostatecznie podjął naukę we Lwowie, a potem studia filologiczne na Uniwersytecie Jagiellońskim. Jednak jego szczególnym powołaniem stało się malarstwo (ekspresjonizm), zgłębiane w Krakowie – pod kierunkiem Józefa Unierzyńskiego, zięcia Jana Matejki – oraz we Francji i w Niemczech, w mekce malarzy – Monachium. Tworzył technikami olejną i temperą, wykonywał też linoryty.



FOT. 3X ARCHIWUM
Jerzy Hulewicz – autoportret.

W 1916 roku w Poznaniu, wspólnie z braćmi Bohdanem i Witoldem, założył Spółkę Wydawniczą „Ostoja”, a potem zaczął wydawać dwutygodnik „Zdrój”, w którym publikowano teksty głoszące manifest artystyczny ekspresjonistów polskich, kontynuujących linię artystyczną Młodej Polski, a także wspierających skamandrytów. Ze środowiska tego wyszły dwie grupy artystyczne: „Bunt” – skupiający malarzy i poetów, oraz literacka grupa „Zdrój”. Należał do zespołu inicjującego powstanie Związku Zawodowego Literatów Polskich, był także autorem dramatów: „Kain”, „Śluby ziemi”, „Wiano”, „Bolesław Śmiały”, „Joachim Achim” i „Aruna”. Od 1926 roku działał w Warszawie. Podczas okupacji hitlerowskiej był zaangażowany w wydawanie prasy podziemnej. Zmarł nagle 1 lipca 1941 roku, kilka dni po otrzymaniu wiadomości o tragicznej śmierci brata Witolda.

Bohdan

Wielce barwną postacią był średni z braci (urodzony 20 czerwca 1888 roku), Bohdan Hulewicz. Niespokojny duchem, był literatem i żołnierzem aktywnie zaangażowanym w działalność niepodległościową. Uczył się w Trzemesznie i w Neuahaldensleben koło Magdeburga, angażował się w polską działalność samokształceniową, a w czasie studiów w Monachium i w Kilonii (gdzie zajmował się filozofią i historią sztuki) działał w polskich zakonspirowanych organizacjach niepodległościowych. Ranny w latach 1914 i 1916 na froncie i skierowany do służby garnizonowej w Poznaniu, współpracował z braćmi w Spółce Wydawniczej „Ostoja” i wydawaniu „Zdroju”.

Skierowany potem do Kilonii, po wybuchu rewolucji w listopadzie 1918 roku zdezerterował i wrócił do Poznania, gdzie od razu przystąpił, wspólnie z Bronisławem Sikorskim i Mieczysławem Paluchem, do tworzenia konspiracji wojskowej dążącej do wybuchu powstania. Należał do tak zwanej grupy Palucha, znanej z fanatacji i determinacji, 13 listopada

da 1918 roku uczestniczył w „zamachu na Ratusz”, w którym poznańscy peowicy wymusili zmianę składu i częściową polonizację poznańskiej Rady Robotniczo-Żołnierskiej. Został zastępcą przewodniczącego Wydziału Wykonawczego RRIŻ. Po wybuchu Powstania Wielkopolskiego pełnił różne funkcje sztabowe, był m.in. szefem Oddziału I b Organizacyjnego Sztabu Dowództwa Głównego i szefem sztabu 3. Dywizji Strzelców Wielkopolskich.

W wojsku został już na stałe, a po ukończeniu Wyższej Szkoły Wojennej zajmował różne stanowiska w Ministerstwie Spraw Wojskowych, był m.in. polskim attaché wojskowym w Waszyngtonie i komendantem Szkoły Podchorążych Piechoty w Ostrowi Mazowieckiej, otrzymał stopień pułkownika. We wrześniu 1939 r. do-



Bohdan Hulewicz.

wodził Obozem Warownym „Grodno”, a potem w odwrocie dostał się do Rumunii, gdzie był internowany. Okres wojny spędził w niemieckim obozie jeńce. Zmarł w Gdańsku 31 lipca 1968 r. Był autorem zbioru poezji „Od zarania do wieczora”, przede wszystkim zaś dynamicznego, znakomicie napisanego pamiętnika „Wielkie wczoraj w małym kręgu” – jednego z najciekawszych źródeł do dziejów Powstania Wielkopolskiego.

Witold

Inny charakter miał trzeci z braci, Witold, urodzony 26 listopada 1895 roku. Uczył się w Trzemesznie i w Sremie, podobnie jak bracia angażował się w skautingu i w Towarzystwie Tomasza Zana. W czasie I wojny światowej był na froncie, a w Powstaniu Wielkopolskim współorganizował oddziały łączności; doszedł do stopnia kapitana. Potem studiował na Uniwersytecie Poznańskim i w paryskiej Sorbonie. Podobnie jak Jerzy i Bohdan, bardzo zaangażował się w Spółkę „Ostoja” i w redagowaniu „Zdroju”; inicjatywa ta pochłonęła rodzinne Kościanki, a „Zdrój” ukazywał się tylko do 1922 roku.

Witold Hulewicz był poetą reprezentującym ekspresjonizm,

autorem biografii Ludwika van Beethovena („Przybłęda boży”), powieści „Gniazdo żelaznego wilka” i kilku tomików poezji. Thumaczył utwory literatury niemieckiej, zwłaszcza Rainera Marii Rilkego, Johanna Wolfganga Goethego, Tomasza Manna, Heinricha von Kleista, był aktywny w ruchu literackim. Osiadł w Wilnie, gdzie od 1927 roku był kierownikiem programowym tamtejszego rozgłośni Polskiego Radia, a w latach 1935-1939, po konflikcie ze Stanisławem Cate-m-Mackiewiczem – szefem Działu Literackiego Polskiego Radia w Warszawie. Bardzo zaangażował się w teatrze wyobraźni – jak w owym czasie nazywano słuchowiska; był teoretykiem tej formy przekazu artystycznego.

Podczas okupacji hitlerowskiej został redaktorem naczelnym podziemnego pisma „Polska Żyje”. Aresztowany we wrześniu 1940 roku, 12 czerwca następnego roku został rozstrzelany w podwarszawskich Palmirach. Kilka dni później na wieść o śmierci brata odszedł także Jerzy Hulewicz, który po aresztowaniu Witolda kontynuował wydawanie prasy podziemnej.

Wacław

Czwarty z braci, Wacław Hulewicz, urodzony w 1891 roku, nie był aktywny artystycznie i literacko. Ziemianin, uczestnik obrad Sejmu Dzielnicowego w grudniu 1918 roku, był oficerem Wojsk Wielkopolskich. Związał się z Pomorzem Nadwiślańskim, dał się poznać jako aktywny działacz gospodarczy. W czasie okupacji hitlerowskiej czasowo był uwięziony w obozie w Mauthausen-Gusen, po wojnie zaś działał go-



Witold Hulewicz.

spodarczo na Pomorzu Zachodnim. Zmarł w Szczecinie w 1985 roku i tam spoczął.

Bracia Hulewiczowie byli artystycznymi i literackimi fenomenami, ale nie mieli kontynuatorów. Pozostały ich dzieła i wdzięczna pamięć, a w 1995 roku Zarząd Oddziału Warszawskiego Związku Literatów Polskich ustanowił do-roczną nagrodę imienia Witolda Hulewicza. **Marek Rezler**



W trosce o bezpieczeństwo nie tylko na drogach

22 czerwca na Torze Regatowym Malta w Poznaniu odbyło się uroczyste otwarcie tegorocznego sezonu turystycznego.

Spotkanie było okazją do prezentacji stanu gotowości służb, straży i inspekcji dbających o bezpieczeństwo osób wypoczywających w Wielkopolsce (zwłaszcza nad wodą) i poruszających się po naszych drogach.

Podstawowym celem postawionym przed policją i współpracującymi z nią podmiotami jest zapewnienie bezpiecznego wypoczynku poprzez skoordynowanie szeroko zakrojonych działań profilaktycznych i prewencyjnych.

Skala przedsięwzięcia, któremu każdego roku muszą sprostać instytucje odpowiedzialne za zapewnienie porządku i bezpieczeństwa publicznego, jest ogromna, zważywszy na fakt, że coraz liczniejsza rzesza turystów odwiedza Wielkopolskę. Służby kontrolują co roku kilka tysięcy różnego rodzaju miejsc wypoczynku. Dla przykładu do patrolowania naszych akwenów wodnych skierowano w 2016 r. 28 specjalistycznych łodzi policyjnych z odpowiednio przeszkolonymi funkcjonariuszami.



Do patrolowania naszych akwenów wodnych skierowano w 2016 r. 28 specjalistycznych łodzi policyjnych z odpowiednio przeszkolonymi funkcjonariuszami.

Ogromną wagę wielkopolska policja przykłada również do przestrzegania zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

W Polsce większość urlopowiczów udaje się na wypoczynek własnymi samochodami. Bezpieczne wakacje nie są możliwe

bez dobrych dróg, po których powinny poruszać się odpowiednio przygotowane i sprawne pojazdy użytkowane przez

przestrzegających przepisów kierowców. Dotychczasowe działania na wielkopolskich drogach pokazują wzrost bezpieczeństwa w tym obszarze, jednak jeszcze wiele pozostaje do zrobienia.

Uwaga policji jest też skierowana na zapewnienie wysokiego poziomu bezpieczeństwa w komunikacji autobusowej (przede wszystkim w przewożeniu dzieci). Uruchamiane są specjalne punkty kontroli autokarów, które w tym roku będą zlokalizowane w następujących miejscach: zajezdnia autobusowa MPK wraz ze stacją kontroli przy ulicy Warszawskiej, zajezdnia autobusowa MPK wraz ze stacją kontroli przy ulicy Kaczej, dworzec PKS wraz ze stacją kontroli przy ul. Wierzbickiej. Tak jak do tej pory chęć sprawdzenia autokaru należy zgłaszać u dyspozytora Wydziału Ruchu Drogowego KMP w Poznaniu pod nr telefonu 61 84 155 16 z 24-godzinnym wyprzedzeniem.

W planowanych działaniach policji ogromną rolę odgrywa współpraca z instytucjami, pod-

miotami i służbami, które są odpowiedzialne za zapewnienie bezpieczeństwa. Jej efekty potwierdzają dane wskazujące na to, że w ubiegłym roku w Wielkopolsce udało się utrzymać liczbę ofiar utonięć na stosunkowo niskim poziomie, odnotowując 38 utonięć (z czego w sezonie letnim zginęło 29 osób).

Dane te wyraźnie kontrastują z 86 takimi zdarzeniami odnotowanymi w latach 1999 i 2001. To efekt systematycznie podejmowanych od lat działań prewencyjnych, takich jak wdrożony w 2015 r. przy współpracy z Urzędem Marszałkowskim w Poznaniu tzw. Czarny punkt wodny, które zwiększają świadomość społeczną na temat kreowania bezpiecznych form wypoczynku, także nad wodą i w stosunku do osób postronnych. Wśród przyczyn wypadków utonięć nadal niestety dominują lekceważenie przepisów dotyczących kąpiel lub jej zakazów, alkohol, brawura i brak właściwej opieki nad dziećmi.

*Dominika Pupkowska-Bral
KWP w Poznaniu*

Technikum z Gołęcina wicemistrzem Polski w motoryzacji

Ogólnopolskie młodzieżowe turnieje motoryzacyjne mają już 20 lat.

Idea przewodnią organizatorów rywalizacji było uświadomienie młodzieży, że znajomość i przestrzeganie przepisów ruchu drogowego oraz opanowanie techniki jazdy jest podstawą bezpieczeństwa na drogach. I na pewno w dużej mierze to się udało, bo w setkach szkół w Polsce znaleźli się nauczyciele pasjonaci, którzy skupili wokół siebie młodzież, przygotowując ją do bezpiecznego uczestnictwa w ruchu drogowym.

Jedną z takich szkół jest Technikum Inżynierii Środowiska i Agrobiznesu w Poznaniu na Gołęczynie, o którym już nie raz pisaliśmy. Tam – 15 lat temu – znalazł się nauczyciel pasjonat, mgr inż. Jacek Michalski, obecnie wicedyrektor szkoły, który zaszczepił problematykę bezpieczeństwa w ruchu drogowym swoim uczniom (w zdecydowa-

nej większości młodzieży wiejskiej). Razem spędzali dużo czasu nad analizą kodeksu drogowego, ćwiczyli sprawnościową jazdę motorowerami, motocyklami, samochodami i ciągnikami rolniczymi. Zajmowali się również kwestią tuningu, czyli ulepszania pojazdów. Tak powstało koło motoryzacyjne na Gołęczynie, skupiające nawet do 20 członków, którzy swoje wiadomości i umiejętności sprawdzali, uczestnicząc w turniejach motoryzacyjnych.

Początki nie były łatwe. Startując pierwszy raz w finale wojewódzkim w Koninie w 2004 roku, uczniowie szkoły zajęli odległe 14. miejsce. Ale to zmotywowało ich do jeszcze lepszej pracy, a że młodzież wiejska jest bardzo ambitna, to na efekty nie trzeba było długo czekać. Przez ostatnie 10 lat 9-krotnie byli mistrzami Wielkopolski, dwukrotnie mistrzami Polski, dwukrotnie wicemistrzami i trzykrotnie zajęli 3. miejsce.



Wicemistrzowie Polski: Dawid Dolata, Grzegorz Filoda i Dominik Szalaty z opiekunem Jackiem Michalskim.

W tym roku XX jubileuszowy Ogólnopolski Młodzieżowy Turniej Motoryzacyjny składał się z następujących konkurencji: testu z przepisów ruchu drogowego, testu z zasad pierwszeństwa przejazdu na skrzy-

żowaniach, testu z historii polskiej motoryzacji, obsługi codziennej pojazdów (motorower, motocykl, samochód), udzielania pierwszej pomocy, jazdy sprawnościowej motorowerem i samochodem.

Zwycięstwa pierwszej reprezentacji gołęcińskiej szkoły w składzie: Dawid Dolata, Grzegorz Filoda i Dominik Szalaty w finałach powiatowym i wojewódzkim dały awans do finału centralnego, który odbył się w Nowym Sączu w dniach 8-10 czerwca. Wśród 16 najlepszych szkół, po jednej z każdego województwa, uczniowie poznańskiego technikum zajęli bardzo dobre drugie miejsce w Polsce. Z kolei w jeździe sprawnościowej samochodem z tzw. talem Stewarda zwyciężył nasz reprezentant Dawid Dolata. Oprócz pucharów i dyplomów laureaci turnieju otrzymali cenne nagrody rzeczowe, m.in. smartfony i nawigacje samochodowe.

Największą radość sprawiła jednak uczniom inna nagroda: trzydniowa wycieczka w Tatry, zorganizowana przez opiekuna Jacka Michalskiego, mającego oprócz motoryzacji wiele innych pasji i zainteresowań,

wśród których jest też turystyka górską (piesza i narciarska).

Z Nowego Sącza przez Krynicę Górską, Słowację i Łysą Polanę dotarli do Palenicy Białczańskiej; dalej już pieszo do Morskiego Oka i nad Czarny Staw pod Rysami. Następnego dnia przez Świątówkę do Doliny Pięciu Stawów Polskich, cały czas podziwiając piękne widoki. Po odpoczynku w schronisku, przez wodospad Siklawa, Dolinę Rostoki i Wodogrzmoty Mickiewicza, uczniowie wraz z opiekunem powrócili na parking. Na końcu zaplanowano tradycyjne zwiedzanie Zakopanego (Wielka Krokiew, Krupówki i Gubałówka). Tatry zrobiły na uczniach ogromne wrażenie, ponieważ byli tam pierwszy raz w życiu. Szczęśliwi i pełni wrażeń wrócili do Poznania, ale – jak zapewnili – w motoryzacji nie powiedzieli jeszcze ostatniego słowa.

Marek Szykor WORD Poznań

WOJEWÓDZKA RADA BEZPIECZEŃSTWA RUCHU DROGOWEGO W POZNANIU

www.brd.poznan.pl



Redaguje zespół: Sławomir Brandt, Ryszard Fonzychowski, Wojciech Głuszak, Maciej Bednik, Piotr Monkiewicz, Marek Szykor, Dariusz Fleischer
Adres redakcji: WORD, 61-623 Poznań, ul. Wilczak 53, tel. 61 829-01-88

Wielkopolski Regionalny Program Operacyjny na lata 2014-2020

Fundusze Europejskie - lepsza jakość życia w Wielkopolsce

SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGOUnia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne

Wielkopolska wspiera innowacyjne projekty

Pieniądze z funduszy europejskich przeznaczono w naszym regionie między innymi na finansowanie prac badawczych i rozwojowych.

W tym roku firmy z województwa wielkopolskiego mają do dyspozycji 120 mln zł na realizację projektów badawczo-rozwojowych. 90 mln z tej kwoty ma zasilić projekty mikro, małych i średnich przedsiębiorstw. Reszta pieniędzy przeznaczona została dla dużych firm.

Przedsiębiorcy doskonale zdają sobie sprawę, że muszą tworzyć nowe usługi i produkty, wykorzystując nowatorskie technologie. Odtwarzanie stosowanych już na świecie rozwiązań to za mało. Trzeba pracować nad nowymi patentami i komercjalizować je, obejmując ochroną w zakresie własności intelektualnej. Tego etapu dotyczą konkursy w ramach działania 1.2 „Wzmocnienie potencjału innowacyjnego przedsiębiorstw Wielkopolski”.

Miliony dla firm

O dofinansowanie można było się ubiegać (wnioski składano do 23 czerwca) w jednym z dwóch naborów. Ogłoszono bowiem odrębne konkursy – dla MSP oraz dla dużych przedsiębiorstw.

– Dla małych i średnich firm przeznaczaliśmy 90 mln zł, natomiast dla dużych – 30 mln zł. Duże firmy mają ograniczony budżet – zgodnie z zaleceniami



Innowacyjna gospodarka była wspierana także w minionych latach. Dotację otrzymał m.in. budowlany Klaster Technologii Niskoenergetycznych, w którego skład weszły firma NUVARRO, Wyższa Szkoła Kadr Menedżerskich z Konina oraz 10 innych przedsiębiorstw wschodniej Wielkopolski.

Komisji Europejskiej nie możemy przeznaczyć dla nich więcej niż 10 proc. całkowitej alokacji w kategorii interwencji, którą objęte jest działanie 1.2 – wyjaśnia Hubert Zobel, dyrektor Departamentu Wdrażania Programu Regionalnego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego. – W tych konkursach nie finansujemy żadnych działań odtwórczych ani dotyczących jedynie modernizacji linii produkcyjnych.

Nawet jeśli projekt zakłada etap tzw. pierwszej produkcji (jeszcze nieprzeznaczony na rynek, a mającej raczej charak-

ter testowy – przyp. red.), musi on też obejmować fazy poprzedzające.

– Należą do nich: prace rozwojowe czy faza demonstracji i walidacji. Koncentrujemy się przede wszystkim na finansowaniu prac badawczych i rozwojowych oraz tworzeniu odpowiedniego zaplecza B+R w firmach – dodaje Hubert Zobel.

Na jakie projekty?

Istotne są dziedziny, w których będą wspierane konkretne projekty. Zgodnie z zasadą koncentracji pieniędzy unijnych,

kraje i regiony musiały wyłonić tzw. inteligentne specjalizacje (IS), czyli obszary swoich gospodarek, w które warto inwestować i które mają stanowić potencjalne bieguny wzrostu. Muszą się one charakteryzować m.in. wysokimi wskaźnikami obrotów oraz dużym potencjałem naukowym i kadrowym. Kryterium dopuszczającym projekt podczas oceny merytorycznej w tych konkursach jest właśnie wpisywanie się w obszary inteligentnych specjalizacji regionu.

– Chodzi o zdolności do podejmowania współpracy sek-

tora nauki z firmami, bo tylko taka współpraca gwarantuje duży skok w innowacyjność. Wiedza naukowców plus zdolność do jej komercjalizacji przez przedsiębiorstwa to dwa niezbędne czynniki warunkujące postęp – mówi Bogdan Marciniak, dyrektor Wielkopolskiego Centrum Zaawansowanych Technologii (WCZT).

Centrum zapewnia dobre warunki do prowadzenia badań materiałowych, a także w zakresie technologii chemicznych, biomedycznych, biotechnologii roślinnych i przemysłowych.

Strategia inteligentnych specjalizacji jest również odpowiedzią na warunki postawione przez Komisję Europejską podczas negocjacji programów operacyjnych. Gdyby region nie wskazał IS, komisja mogłaby zablokować pieniądze na wspieranie badań naukowych, rozwój technologiczny i innowacje. Do roku 2020 kraje i regiony Unii Europejskiej muszą bowiem stworzyć system, w którym sprawnie będą współpracować podmioty prywatne z nauką. A infrastruktura B+R tworzona przez jednostki naukowe powinna być w większym stopniu wykorzystywana do świadczenia usług na zasadach rynkowych.

Ile do podziału?

Obecnie trudno wyrokować, ile konkursów w ramach tego działania zostanie jeszcze ogłoszonych w ramach WRPO 2014+. Zależy to zarówno od zainteresowania wnioskodawców, jak i wartości złożonych przez nich projektów. Na całe poddziałanie zarezerwowano w programie regionalnym 101,9 mln euro. Prawdopodobnie zatem małe i średnie firmy będą jeszcze miały okazję starania się o te pieniądze w obecnej perspektywie finansowej.

Jerzy Gontarz

Srebrna gospodarka kolejną specjalizacją w rozwoju regionu?

Czy Wielkopolska powinna zdefiniować nową specjalizację? Jaką rolę w rozwoju regionu odgrywać będzie tzw. srebrna gospodarka? Na te pytania próbowali odpowiedzieć uczestnicy Wielkopolskiego Forum Inteligentnych Specjalizacji, które odbyło się 17 czerwca w Poznaniu.

– Unia Europejska jest świadoma, że społeczeństwo się starzeje, a gospodarka będzie potrzebować seniorów, by prawidłowo funkcjonować – uważa Marek Woźniak, marszałek województwa wielkopolskiego.

W 2014 roku Komisja Europejska przedstawiła ranking innowacyjności europejskich regionów Regional Innovation Scoreboard, w którym Wielko-

polska została sklasyfikowana w grupie najmniej innowacyjnych regionów: niskiemu zaawansowaniu technologicznemu i niewielkiemu umiędzynarodowieniu towarzyszy jednak wysoki potencjał inwestycyjny. Pomoc w jego wykorzystaniu ma nowa strategia inteligentnych specjalizacji, która zakłada zdefiniowanie na poziomie regionalnym kilku dziedzin, które mają stanowić koło zamachowe gospodarki nie tylko regionu, ale Polski. Ważnym elementem strategii jest wyznaczenie specjalizacji, która ma być zdefiniowana na poziomie regionalnym kilku dziedzin, które mają stanowić koło zamachowe gospodarki nie tylko regionu, ale Polski. Ważnym elementem strategii jest wyznaczenie specjalizacji, która ma być zdefiniowana na poziomie regionalnym kilku dziedzin, które mają stanowić koło zamachowe gospodarki nie tylko regionu, ale Polski.

Na szczeblu krajowym zdefiniowano 20 inteligentnych specjalizacji.

Podczas poznańskiego spotkania Justyna Gorzoch z Ministerstwa Rozwoju przedsta-

Potencjał srebrnej gospodarki należy uwzględnić w ramach istniejących inteligentnych specjalizacji regionu.

wiła krok po kroku proces wyznaczenia specjalizacji. Kluczową rolę będą odgrywać konsultanci regionalni, którzy powinni posiadać wiedzę zarówno z zakresu krajowych inteligentnych specjalizacji, jak i regionu,

w którym będą działali. W każdym województwie ma działać do trzech konsultantów. Obecnie trwają ustalenia ministerstwa z Polską Agencją Rozwoju Przedsiębiorczości w zakre-

sie zdefiniowania kryteriów wyboru takich osób.

W Wielkopolsce zidentyfikowano następujące inteligentne specjalizacje: biosurowce i żywność dla świadomych konsumentów, wnętrza przyszłości, przemysł jutra,

wyspecjalizowane procesy logistyczne, rozwój oparty na ICT oraz nowoczesne technologie medyczne. Koncentracja pieniędzy na badanie i rozwój w ramach WRPO 2014+ nastąpi właśnie w tych obszarach. W trakcie Wielkopolskiego Forum Inteligentnych Specjalizacji zastanawiano się nad zasadnością identyfikacji siódmej gałęzi – srebrnej gospodarki.

– Dzisiaj odchodzimy od traktowania procesu starzenia się społeczeństwa jako zjawiska obciążającego region – zwracał uwagę Wojciech Zarzycki, zastępca dyrektora Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Poznaniu. Podkreślał zarazem rolę, jaką osoby starsze

odgrywają w gospodarkach państw rozwiniętych. W związku z wydłużającym się czasem życia, a zarazem sprawności i aktywności zawodowej, osoby starsze już mają istotny wkład w gospodarkę, szczególnie w państwach rozwiniętych. Dotyczy to zarówno udziału w rynku pracy i innowacjach, jak i w kreowaniu zapotrzebowania na nowe technologie ułatwiające codzienne życie.

Uczestnicy spotkania byli zgodni, że potencjał srebrnej gospodarki należy uwzględnić w ramach inteligentnych specjalizacji, ale zamiast tworzyć nową kategorię, można dodatkowo premiować projekty uwzględniające jej potrzeby.

Lukasz Szoszkiewicz



Patent na kuźnie zawodowców

Celem unijnego projektu jest podniesienie jakości i atrakcyjności kształcenia zawodowego.



W drugiej edycji „Czasu Zawodowców” postawiono m.in. na organizację płatnych staży zawodowych.

Szkoła zawodowa powinna być pozytywnym wyborem, gwarantującym dobrą pracę, a jej absolwent ma być w pełni przygotowany do podjęcia zatrudnienia. Oto podstawowa idea projektów wspierających zatrudnienie młodych ludzi, kończących szkoły zawodowe w Wielkopolsce.

Projekt „Czas zawodowców BIS – zawodowa Wielkopolska” ma być kontynuacją przedsięwzięcia realizowanego w ramach WRPO 2007-2013. Swoją akces zgłosiło już wiele szkół uczestniczących w pierwszej edycji. Druga będzie nieco różnić się od swego pierwowzoru. Przede wszystkim postawiono na organizację płatnych staży zawodowych. Podstawowym celem jest podniesienie jakości i atrakcyjności kształcenia zawodowego tak, by do szkół zawodowych trafiały uczniowie z tzw. pozytywnego wyboru.

Wniosek o dofinansowanie nowego projektu został złożony w ubiegłym roku. Do tej pory zgłosiło się 75 szkół zawodowych z całej Wielkopolski. Za 6-7 lat rzeczywistość na rynku pracy i rynku edukacyjnym może się jednak znacznie zmienić. Wielkopolska jest przygotowana na pewną elastyczność, np. w sprawie kierunków kształcenia. Projekt, który zakończy się w 2022 r., może stać się zupełnie innym przedsię-

wzięciem niż ten złożony w 2015 r.

Jak to się zaczęło?

Projekt „Czas zawodowców – wielkopolskie kształcenie zawodowe”, realizowany w latach 2012-15, był pokłosiem kilkuletniej współpracy UMWW z Politechniką Poznańską, która już w 2007 r. zaproponowała realizację przedsięwzięć w ramach idei Akceleratora Wiedzy Technicznej. Celem było wówczas przyspieszenie rozwoju konkretnych kwalifikacji zawodowych, które pozwolą młodym ludziom na podjęcie pracy bezpośrednio po zakończeniu edukacji, tak aby pracodawca nie musiał uczyć praktycznych umiejętności tych, którzy kilka lat spędzili w murach szkoły zawodowej.

Współpraca z największą uczelnią techniczną w regionie zaowocowała dwoma projektami. Pierwszym był „Partnerski związek nauki i postępu”, polegający na promowaniu wielkopolskich osiągnięć młodych naukowców i studentów, natomiast drugim – „Wielkopolski system monitorowania i prognozowania”, czyli innowacyjny w skali kraju program, powstały w oparciu o współpracę z partnerami z fińskiego regionu Oulu. Wybór Finlandii, kraju mogącego pochwalić się najefektywniejszym systemem edukacyjnym w Unii Europejskiej, nie był przypadkowy

i szybko przyniósł spodziewane efekty.

– W drodze wymiany doświadczeń udało się zarówno zbudować założenia, jak i w konsekwencji narzędzie informacyjne do obsługi systemu „Zawodowcy”, dającego nam – po wypełnieniu danymi o uczniach i pracodawcach chcących zaangażować się w proces przygotowania młodzieży do zawodu – wiele informacji na temat kształcenia zawodowego, dzięki którym np. możemy prognozować, jakie zawody są potrzebne – tłumaczy Dorota Kinał, dyrektor Departamentu Edukacji i Nauki UMWW.

W systemie „Zawodowcy” uczniowie tworzą wirtualne CV, w którym piszą o sobie: co potrafią, a czego nie, jakie są ich kompetencje i czego oczekują od pracodawcy. Profil ucznia/absolwenta jest automatycznie dopasowywany do ofert pracy zgłoszonych w systemie przez przedsiębiorców. Dzięki temu młodzi ludzie dostają optymalne oferty praktyk, stażów i pracy, a przedsiębiorcy wybierają najlepiej odpowiadających ich preferencjom pracowników. Obecnie w systemie zarejestrowanych jest około 1200 przedsiębiorstw z całej Wielkopolski oraz około 20 tys. uczniów i absolwentów.

Gotowi do pracy

Podobno Finowie, widząc, jak działa system „Zawodowcy”,

Aktywizacja zawodowa

1 czerwca 2016 r. Zarząd Województwa Wielkopolskiego przyjął uchwałę zatwierdzającą wnioski o dofinansowanie projektów pozakonkursowych w ramach działania 6.1 „Aktywizacja zawodowa osób bezrobotnych i poszukujących pracy”. Projekty pozakonkursowe będą realizowane do końca 2016 roku przez powiatowe urzędy pracy w całej Wielkopolsce. Głównym celem projektów będzie wsparcie dla osób bezrobotnych w wieku powyżej 29. roku życia, pozostających bez pracy, znajdujących się w trudnej sytuacji na rynku pracy i zarejestrowanych w PUP.

stwierdzili, że w wielu elementach jest on lepszy niż ich własny. Nic więc dziwnego, że jest on dobrze oceniany przez nauczycieli, uczniów i pracodawców. Jednak żeby był efektywny, musi być cały czas uzupełniany nowymi, aktualnymi informacjami, dzięki którym uczniowie mogą uzyskać pogląd na rynek pracy w regionie, a pracodawcy wybrać najlepszego pracownika.

– Dlatego postawiliśmy na rozszerzenie możliwości praktycznej nauki zawodu o praktyki i staże, aby pomóc uczniom w doborze potencjalnego pracodawcy, który zadba o nich, a nie będzie traktował jak piąte koło u wozu – mówi Dorota Kinał. – Chcemy też rozwijać ideę „Wielkopolskiej sieci edukacyjno-gospodarczej”, która ma skupiać wszystkich zainteresowanych (rodziców, uczniów, instytucje szkoleniowe, samorządy, pracodawców, szkoły), aby zoptymalizować i poprawić proces wymiany informacji oraz współpracę.

Idea stałej współpracy między szkołami i uczniami a pracodawcami została doceniona przez ówczesne Ministerstwo Infrastruktury i Rozwoju, które nagrodziło projekt tytułem „Najlepszej inwestycji w człowieka” w ramach ósmej edycji konkursu „Dobre praktyki EFS 2014”.

Marek Rokita

Kolej podnosi standardy

Rozwój transportu publicznego, a zwłaszcza kolei, od wielu lat jest jednym z priorytetów województwa wielkopolskiego. Dzięki temu aż dwa projekty zakupu taboru kolejowego na potrzeby regionalnych przewoźników pasażerskich trafiły na listę projektów zidentyfikowanych w ramach naborów pozakonkursowych.

Priorytetowe traktowanie pasażerskiego transportu kolejowego umożliwia jego ciągły rozwój, co pociąga za sobą wzrost mobilności społecznej i zwiększenie atrakcyjności gospodarczej regionu. Wartość dwóch projektów taborowych, których beneficjentami będą samorząd województwa wielkopolskiego oraz spółka Koleje Wielkopolskie, opiewa na prawie 370 mln zł. W ramach pierwszego z nich za niemal 305 mln zł zakupionych zostanie od 10 do 12 pięcioczołowych elektrycznych zespołów trakcyjnych, a kolejnych 5 przejdzie gruntowną modernizację. Nowe oraz zmodernizowane pociągi zostaną skierowane na linie w kierunku Krzyża, Leszna, Rawicza, Krotoszyna i Ostrowa Wielkopolskiego.

ta jest aktualnie jednym z dwóch podmiotów, które zgodnie ze szczegółowymi regulacjami WRPO 2014+ mogą występować o dofinansowanie zakupu taboru kolejowego dla regionalnych przewoźników pasażerskich – tłumaczy Jerzy Kriger, dyrektor Departamentu Transportu UMWW. – Ale główny powód jest inny. Program operacyjny jest narzędziem wdrażania polityki regionalnej w województwie, a jeśli Wielkopolska stawia na transport publiczny, to stwarza jednocześnie warunki dla jego rozwoju, a zatem również finansowania, także z pieniędzy unijnych.

Nowe elektryczne zespoły trakcyjne będą spełniały wszystkie odpowiednie wymagania tzw. technicznych specyfikacji interoperacyjności, obowiązujące na terenie UE. Niskopodłogowe pojazdy, mogące rozwijać prędkość do 160 km/godz., będą wyposażone m.in. w mikroprocesorowy układ sterowania ruchem, wysuwane stopnie ułatwiające wsiadanie do pociągu z peronów o różnej wysokości i toalety z przewijakami dla niemowląt. Wszystkie będą wyposażone w monitoring

» W 2018 roku po raz ostatni zobaczymy na wielkopolskich torach pociągi starego typu.

Drugi projekt polega na zakupieniu przez Koleje Wielkopolskie 4 szt. dzierżawionych aktualnie spalinowych zespołów trakcyjnych (autobusów szynowych „link”). Dziś marszałek województwa ma w dyspozycji 56 jednostek taborowych nowych lub zmodernizowanych. Po zakończeniu obu projektów w 2018 r. ich liczba wzrośnie o około 15, a pasażerskie przewozy na terenie Wielkopolski będą odbywały się wyłącznie w nowych lub gruntownie zmodernizowanych pociągach.

– Dla projektów taborowych zastosowano tryb pozakonkursowy, bo samorząd wojewód-

i rozbudowany system informacji pasażerskiej. Będą też przystosowane dla osób niepełnosprawnych. Natomiast zmodernizowane składki typu EN57AKW rozwiną prędkość do 120 km/godz. Zastosowane w nich rozwiązania techniczne będą podobne, choć nie tak zaawansowane jak w nowych pociągach.

Zgodnie z założeniami w 2018 roku po raz ostatni zobaczymy na wielkopolskich torach pociągi starego typu, kojarzące się z czasami, gdy transport kolejowy nie był traktowany priorytetowo.

Marek Rokita

Konsekwentna wymiana taboru

W Wielkopolsce od 2004 r. realizowany jest program zakupu nowoczesnego taboru, wspierany finansowo przez Unię Europejską. W jego ramach m.in. zakupiono z dofinansowaniem Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego 8 autobusów szynowych na nieelektryfikowane linie do Wągrowca i Wolsztyna, a następnie – w ramach poprzedniej perspektywy WRPO – 22 nowoczesne składki elektryczne („elfy”), jeżdżące m.in. do Zbąszynka, Gniezna i Konina. Wartość pierwszego projektu wyniosła ponad 60 mln zł, a drugiego – prawie 470 mln zł.

Wspieramy współpracę między regionami

Samorząd województwa wspólnie z władzami lokalnymi powiatu słupeckiego oraz LGD „Unia Nadwarciańska” gościł w czerwcu delegację z Hesji, regionu partnerskiego Wielkopolski.



Uczestnicy spotkania na pomoście przy Ośrodku Wypoczynkowym „Łazienki” w Powidzu.

Goście mieli okazję zwiedzić miodopitnię „Dary ula” Michała Imbiorowicza w Przybrodzinie.

Nieodłącznym elementem budowania i podtrzymywania relacji z zagranicznymi regionami partnerskimi są wspólne wizyty w terenie, pokazujące od praktycznej strony efekty działań wdrażanych na szczeblu regionalnym. Okazją do zaprezentowania Wielkopolski przedstawicielom niemieckiego landu Hesja było spotkanie zorganizowane z inicjatywy wicemarszałka województwa Krzysztofa Grabowskiego, które odbyło się 2 czerwca w powiecie słupeckim.

Wieś się zmienia

Na zaproszenie regionalnego samorządu odpowiedziała Beatrix Tappeser, sekretarz stanu w heskim Ministerstwie Środowiska, Ochrony Klimatu, Rolnictwa i Ochrony Konsumentów. Wspólnie z pięcioposobową delegacją oraz przedstawicielami Wielkopolski wzięła udział w wizycie przygotowanej przy współpracy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu, Starostwa Powiatowego w Słupcy oraz Stowarzyszenia LGD „Unia Nadwarciańska”. Wielkopolskich samorządowców reprezentowali podczas polsko-niemieckich rozmów m.in. Krzysztof Grabowski oraz starosta słupecki Mariusz Roga.

– Cieszę się, że partnerstwo pomiędzy Hesją a Wielkopolską stale się rozwija, m.in. dzięki takim inicjatywom. Z dumą prezentujemy wiejskie oblicze naszego regionu. Wielkopolska wieś osiągnęła w ostatnich latach ogromny postęp, który chcemy pokazać naszym gościom – powiedział wicemarszałek, witając naszych partnerów z Niemiec.

Następnie goście udali się z wizytą studyjną, by obejrzeć projekty zrealizowane przy wsparciu Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich oraz prezentujące dziedzictwo kulturowe wielkopolskiej wsi.

Z wizytą w mleczarni

Głównym założeniem wizyty było pokazanie najbardziej urokliwych miejsc w rejonie Słupcy, jak również zaprezentowanie zmian, jakie dokonały się na wsi dzięki zaangażowaniu unijnych funduszy w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007-2013. Po uroczystym powitaniu w Starostwie Powiatowym w Słupcy, podczas którego wyemitowano film pokazujący dotychczasowe projekty zrealizowane przez lokalne grupy działania, uczestnicy delegacji wyjechali do Strzałkowa, aby odwiedzić tamtejszą Spół-



Z dumą prezentujemy wiejskie oblicze naszego regionu. Wielkopolska wieś osiągnęła w ostatnich latach ogromny postęp, który chcemy pokazać naszym gościom.

dzielnię Mleczarską Udziałowców. Mleczarnia jest jednym z członków Sieci Dziedzictwa Kulinarne Wielkopolska. Goście z Niemiec mieli okazję dowiedzieć się, jak powstają przetwory mleczne, podyskutować na tematy branżowe oraz skosztować wielokrotnie nagradzanych serów, jogurtów i masła ze Strzałkowa.

Spotkanie z historią

Następnie uczestnicy udali się do Łądu, aby w asyście wozów strażackich dotrzeć do remizy OSP, gdzie odbyło się spotkanie z przedstawicielami gminy oraz strażakami. Wiele wrażeń zapewniła wizyta w Grodzie Słowińskim, położonym na terenie Ośrodka Edukacji Przyrodniczej w Łądzie. W jej trakcie zaprezentowano typowe atrakcje, jakie czekają na turystów odwiedzających to miejsce: pokazy walk rycerskich, prezentację uzbrojenia średniowiecznego wojownika czy degustację tradycyjnego polskiego bigosu.

W drodze do gminy Zagórów goście zatrzymali się w lądzkiej marinie, przystani żeglarskiej położonej nad Wartą, by następnie udać się do stajni Stanisława Figlerowicza w Kościółkowie i podziwiać pokazy jazdy konnej oraz ujeżdżania.

Wspólny rejs

Kolejnym ciekawym punktem programu, przenoszącym uczestników do gminy Powidz, była wizyta w rodzinnym gospodarstwie rolno-pasiecznym i miodosytni „Dary ula” Michała Imbiorowicza w Przybrodzinie, który ze środków otrzymanych w ramach inicjatywy LEADER zakupił maszyny i urządzenia do produkcji wysokiej jakości miodów pitnych. Po degustacji smacznych miodów uczestnicy spotkania przenieśli się na plażę przy restauracji „Jabłona” w Powidzu, gdzie czekały na nich przycumowane jachty. Na zakończenie dnia goście odbyli rejs po Jeziorze Powidzkim i odwiedzili Ośrodek Wypoczynkowy „Ła-

zienki” w Powidzu. Dodatkową atrakcją był spacer nową promenadą, zbudowaną przy ośrodku dzięki dotacji z PROW 2007-2013.

Sukcesy LGD

Podczas wizyty delegacji z Hesji w Wielkopolsce nie brakowało rozmów na temat sytuacji rolników, spotykających ich problemów, ale też zauważalnych niemal gołym okiem sukcesów. Uczestnicy dyskutowali ponadto o ogromnym znaczeniu, jakie odgrywają w mniejszych miastach lokalne grupy działania. Poprzez aktywizację społeczności, wspólne pomysły i ciekawe przedsięwzięcia (realizowane najczęściej przy współudziale funduszy unijnych) – LGD odgrywają istotną rolę w prowadzeniu zrównoważonej polityki rozwoju regionu.

Podczas podsumowania czerwcowej wizyty heskiej delegacji w naszym regionie podkreślano, że polsko-niemieckie rozmowy i dwustronne spotkania budują więzi oraz pomagają wymieniać doświadczenia. Przedstawiciele niemieckiego landu byli pod ogromnym wrażeniem gościnności oraz życzliwości gospodarzy, a także wyrazili wolę rozwijania dalszej współpracy.

Szkolenie w Ostrzeszowie

Z inicjatywy wicemarszałka Krzysztofa Grabowskiego i radnego województwa Mikołaja Grzyba 6 czerwca w ostrzeszowskiej restauracji „Eldorado” odbyło się szkolenie dotyczące Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

W spotkaniu, zorganizowanym przy współudziale Departamentu PROW Urzędu Marszałkowskiego oraz Stowarzyszenia Ostrzeszowska Lokalna Grupa Działania, udział wzięli m.in. przedstawiciele jednostek samorządu terytorialnego powiatu ostrzeszowskiego, sołtysi oraz przedsiębiorcy.

Głównym celem szkolenia było ukazanie możliwości pozyskiwania funduszy unijnych w ramach działań PROW 2014-2020, realizowanych przez samorząd województwa wielkopolskiego.

– 17 maja miałem przyjemność podpisać w imieniu Zarządu Województwa Wielkopolskiego umowę na realizację lokalnej strategii rozwoju z Ostrzeszowską Lokalną Grupą Działania. Jestem przekonany, że przyznane pieniądze zostaną właściwie rozdysponowane i przyniosą wiele pożytku lokalnej społeczności – powiedział Krzysztof Grabowski, inaugurując spotkanie w „Eldorado”.

Blok szkoleniowy obejmował swoim zakresem trzy główne zagadnienia. W pierwszej części, przygotowanej przez przedstawiciela LGD, omówiono formy wsparcia w ramach inicjatywy LEADER. Kwota ponad 8 mln zł przyznana dla Ostrzeszowskiej Lokalnej Grupy Działania zostanie przeznaczona m.in. na inwestycje w nowe i istniejące przedsiębiorstwa, tworzenie miejsc pracy oraz zachowanie lokalnego dziedzictwa. W kolejnych latach mieszkańcy oraz podmioty z terenu objętego lokalną strategią rozwoju otrzymają 1,5 mln złotych na podejmowanie działalności gospodarczej oraz 2 mln złotych na jej rozwój (kwota w ramach budżetu strategii).

W dalszej części spotkania pracownicy Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu przedstawili informacje na temat możliwości dofinansowania inwestycji, kryteriów wyboru wniosków oraz harmonogramu przyszłych naborów wniosków o dotacje unijne. Omówiono również rolę Krajowej Sieci Obszarów Wiejskich w aktywizacji wielkopolskiej wsi.



SAMORZĄD WOJEWÓDZTWA
WIELKOPOLSKIEGO



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”. Publikacja opracowana przez Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego w Poznaniu, Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Publikacja współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Pomocy Technicznej Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2014-2020.

Stronę redaguje: Adrian Kapuściński – Departament Programów Rozwoju Obszarów Wiejskich Urzędu Marszałkowskiego Województwa Wielkopolskiego
al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 626 60 00, fax 61 626 60 04, e-mail: dow.sekretariat@umww.pl, www.prow.umww.pl



Informator Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu

ul. Szczepanowskiego 15A
60-541 Poznań, tel. 61 845 62 00
e-mail: biuro@wfosgw.poznan.pl
www.wfosgw.poznan.pl

12 miesięcy z doradcami

Minął rok, odkąd Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu realizuje projekt doradztwa energetycznego.

Przez 12 minionych miesięcy zespół siedmiu doradców energetycznych przeprowadził szereg działań merytorycznych, które krótko chcielibyśmy podsumować. Głównym zadaniem w pierwszym okresie działalności była współpraca z samorządami w zakresie opracowania, a następnie weryfikacji planów gospodarki niskoemisyjnej.

Dzięki aktywności m.in. doradców oraz dofinansowaniu PGN przez WFOŚiGW w Poznaniu obecnie jedynie 30 gmin w województwie nie posiada planu, co jest najlepszym wynikiem w skali kraju. Spośród 200 opracowywanych PGN około 130 zostało już zweryfikowanych i zaakceptowanych przez doradców. Ambicją WFOŚiGW w Poznaniu jest objęcie wspomnianymi planami wszystkich gmin województwa wielkopolskiego.

W trakcie pierwszego roku doradcy odbyli łącznie około 400 spotkań, z których większość dotyczyła inwestycji w odnawialne źródła energii oraz termomodernizacji obiektów. Pomoc udzielana była samorządom, przedsiębiorstwom, a także osobom fizycznym. Zainteresowane podmioty korzystają z pomocy doradców zarówno w zakresie możliwości pozy-



Doradcy energetyczni WFOŚiGW w Poznaniu w ciągu 12 miesięcy wzięli udział w około 400 spotkaniach, z których większość dotyczyła inwestycji w odnawialne źródła energii oraz termomodernizacji obiektów.



skiwania pieniędzy, jak i rozwiązań technicznych.

Nieustanne zmiany w źródłach finansowania inwestycji, niepewne otoczenie prawne związane z odnawialnymi źródłami energii, wciąż nieuporządkowane zasady energetyki prosumenckiej czy brak ja-

snych zasad finansowania unijnego powodują, że kompleksowa pomoc doradców energetycznych często jest inwestorom niezbędna.

Oprócz spotkań, od początku swojej działalności doradcy udzielili także ponad 600 porad telefonicznych, przede wszyst-

kim związanych z energetyką prosumencką i możliwościami jej finansowania. Porady udzielane są także w sprawach audytów energetycznych, szkoleń dla mieszkańców gmin czy też pozyskania funduszy unijnych dla OZE i poprawy efektywności energetycznej.

Doradcy energetyczni WFOŚiGW biorą udział w różnego rodzaju wydarzeniach, konferencjach i otwartych spotkaniach, niejednokrotnie prezentując uczestnikom możliwości finansowania różnego rodzaju przedsięwzięć w zakresie EE i OZE. Dotychczas, na zaproszenie organizatorów, wzięli udział w niemalże 40 tego typu wydarzeniach, czego efektem było przeszkolenie około 300 osób. Z uwagi na rosnące zainteresowanie projektem i już zaplanowane kolejne szkolenia, liczba ta będzie szybko wzrastać, umożliwiając dotarcie z informacjami do coraz większej grupy osób.

W najbliższym czasie skupimy się na prowadzeniu szkoleń energetyków gminnych. Wiemy także, że niezbędna będzie pomoc potencjalnym beneficjentom funduszy UE przy aplikowaniu i realizacji projektów z zakresu efektywności energetycznej, OZE i poprawy jakości powietrza.

Serdecznie zapraszamy do współpracy.

Kontakt do doradców energetycznych WFOŚiGW w Poznaniu znaleźć można pod adresem: www.wfosgw.poznan.pl/doradztwo-energetyczne.

ML

Gazeta na lato



Najnowszy numer „Ekofaktów” będzie dostępny w pierwszej połowie lipca na stronie internetowej funduszu: www.wfosgw.poznan.pl.

Wkrótce pojawi się nowy numer wydawanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu kwartalnika „Ekofakty”.

W numerze czytelnicy znajdą ciekawe tematy, m.in.: „Doradcy energetyczni do usług. Każdy może zapytać”, „Czy w Wielkopolsce zabraknie wody?” oraz „Co się dzieje z pszczołami?”.

Ponadto publikujemy materiał o tym, że WFOŚiGW w Poznaniu dofinansował projekt „Klasa pod chmurką” oraz informujemy, że za brak opieki nad zwierzętami domowymi grożą poważne kary.

Nowe wydanie „Ekofaktów” dostępne będzie na stronie internetowej funduszu: www.wfosgw.poznan.pl. PN

0 ekologii

Odbywające się od 17 do 19 czerwca „Dni Pniew” były okazją do przybliżenia mieszkańcom tematyki proekologicznej.

18 czerwca w parku miejskim stanęło tzw. zielone miasteczko. Zorganizowano szereg atrakcji dla dzieci i dorosłych, mających na celu poprawę świadomości ekologicznej.

Doradcy energetyczni z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu (Maciej Kołowski i Sebastian Maćkowiak) udzielali informacji dotyczących możliwości uzyskania wsparcia na działania związane z szeroko pojętą efektywnością energetyczną. Jednocześnie zwracali uwagę, że dbać o środowisko może każdy, a największe efekty uzyskuje się poprzez wspólną troskę o swoją „małą ojczyznę”. SM

Obejrzyć teren z wysokiej wieży

W miejscowości Świętno wybudowano wieżę obserwacyjno-widokową, która ma szansę stać się ogromną atrakcją turystyczną powiatu wolsztyńskiego.

Inwestycję zrealizowano w okresie od listopada 2015 r. do kwietnia 2016 r. Koszt budowy wyniósł ponad 435 tys. zł, z czego wkład własny gminy opiewał na blisko 139 tys. zł, a kwotę 250 tys. zł dotacji przyznał Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu. Z kolei pozostałe ponad 46 tys. zł przekazał samorząd województwa wielkopolskiego.

Wieża obserwacyjno-widokowa o wysokości przekraczającej 29 metrów została wybudowana w technologii drewniano-stalowej. Warto od-



Obiekt zwieńczony jest tarasem widokowym na wysokości blisko 114 m n.p.m.

notować, że miejsce, w którym stanął obiekt, jest jednym z najwyższych punktów na terenie gminy Wolsztyn. Budowla zwieńczona jest tarasem widokowym wyniesionym na wysokość blisko 114 metrów n.p.m., pozwalającym na obserwację terenu wraz z okolicznymi cennymi przyrodniczo krajobrazami.

Oprócz watorów przyrodniczo-widokowych, z wieży będzie można także dokonywać łączności krótkofalarskiej – powiedział Wojciech Lis, burmistrz Wolsztyna.

Przed wieżą znajduje się kilka stanowisk edukacyjnych, które poświęcono żyjącym na tym terenie: owadom, gadom i płazom, ssakom, ptakom oraz roślinom.

MJ/UM w Wolsztynie

Szkołą z zakresu gospodarki niskoemisyjnej

9 czerwca w Łobżenicy zespół doradców energetycznych WFOŚiGW w Poznaniu zorganizował szkolenie pn. „Gospodarka niskoemisyjna – zjawisko, możliwości jej finansowania oraz rozwiązania praktyczne”.

Spotkanie odbyło się w Urzędzie Miejskim w Łobżenicy, a jego uczestnikami byli radni gminy, pracownicy urzędu oraz gminnych jednostek. Celem szkolenia było przekazanie wiedzy na temat gospodarki niskoemisyjnej, a także możliwości zastosowania rozwiązań niskoemisyjnych w praktyce oraz pozyskania pieniędzy na sfinansowanie takich działań.

Podczas szkolenia przedstawiono problematykę gospodarki niskoemisyjnej (wy-

jaśniono charakter tego zjawiska, pojęcia z nim związane oraz aspekty dotyczące planowania energetycznego), omówiono źródła finansowania inwestycji w zakresie gospodarki niskoemisyjnej oraz projektowaną ustawę o OZE, a także zaprezentowano praktyczne zastosowania i możliwości realizacji działań niskoemisyjnych (m.in. rodzaje OZE, suszenie osadów ściekowych, oświetlenie uliczne czy kogeneracja).

Szkolenie przeprowadziło czterech doradców energetycznych z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Poznaniu: Kinga Świtalska, Łukasz Drankowski, Ireneusz Ratajczak oraz Piotr Ratajczak. LD



podsluchane

Co ma wspólnego parowóz ze statkiem? – zastanawiali się dziennikarze podczas lipcowej konferencji w Urzędzie Marszałkowskim, gdzie organizatorzy opowiadali o XXIV edycji Blues Express Festival.

– Specjalny pociąg z wagonem muzycznym jedzie z Poznania do Zakrzewa, a na 7 dworcach odbywają się koncerty bluesowe – zachęcał do udziału w imprezie jej pomysłodawca Henryk Szopiński, przewodniczący sejmikowej Komisji Kultury.

– Przygotowaliśmy atrakcję dla miłośników kolei: wodowanie parowozu... – rzekła tajemniczo Urszula Jankowiak, dyrektor wielkopolskiego oddziału Przewozów Regionalnych.

– Co to takiego? Jak się woduje lokomotywę? – dopytywali przedstawiciele mediów.

– To się kojarzy bardziej ze statkami – zażartował marszałek Marek Woźniak.

– Strażacy napelniają lokomotywę wodą, by ta po podgrzaniu kotła mogła zamienić się w parę – tłumaczył rozbawiony zawiadowca bluesowego pociągu Henryk Szopiński.

– Nie ma pary, nie ma jazdy! – podsumował marszałek.

podpatrzone



„Być albo nie być” – wersja 2016 w wykonaniu radnych Miroslawy Kazmierczak i Kazimierza Palasza.

uslyszane

Ileż to razy, sprawując mandat radnego województwa, był bohaterem tekstów na tej stronie Zbigniew Ajchler! Wszystko oczywiście za sprawą długich, barwnych, jedynych w swoim rodzaju wystąpień z sejmikowej mównicy. Co tu kryć – gdy został posłem, czegoś nam brakowało.

Na szczęście nasz ulubieniec postanowił ukoić choć w części nasz żal – najpierw za sprawą swojego wystąpienia z sejmikowej trybuny, które w internecie zdążyło już obejrzeć bodaj pół Polski, a ostatnio także osobiście – pojawiając się na sesji sejmiku i zabierając głos w charakterze gościa.

I znów było jak dawniej... A najbardziej spodobало nam się, jak pan poseł, opowiadając dawnym kolegom, jak to jest w tym Sejmie, oznajmił ku ucieście zgromadzonych: – W Warszawie nauczyłem się skracać swoje wypowiedzi do dwóch minut!

Gdy Zbigniew Ajchler mówił te słowa, odmierzający czas wypowiedzi zegar wskazywał trzy i pół minuty. A to, rzecz jasna, nie był jeszcze koniec wystąpienia...

monitorujemy radnych

>> Sławomir Hinc:

Tomek wierny Sally



>> **Jestem radnym, bo...** lubię robić ważne rzeczy dla innych ludzi, bo babcia od najmłodszych lat powtarzała mi, że czynienie dobra popłaca, a samo dobro kiedyś wraca do człowieka. A poza tym praca w samorządzie to łączenie wiedzy, umiejętności komunikacji i determinacji w dążeniu do celu.

>> **Gdy po raz pierwszy zasiadłem w sejmikowych ławach...** to poczułem ciężar odpowiedzialności wynikający z pracy w sejmiku województwa.

>> **W samorządzie najchętniej zmienilibym...** formalizm w traktowaniu ludzi, na których zbyt często patrzy się przez pryzmat ogółu, a nie z perspektywy jednostkowej.

>> **Kiedy wracam z sesji sejmiku...** to najpierw wykonuję konieczne telefony, bo podczas sesji i w jej przerwach rodzą się kolejne tematy, które należy natychmiast rozwijać, by „nie umknęły”, a potem biorę do ręki jakąś książkę beletrystyczną, aby nieco się zrelaksować.

>> **Gdy słyszę „autorytet”, myślę...** babcia Stasia. Była bardzo mądrą i dobrą kobietą. Przez wiele lat była moim życiowym Przewodnikiem.

>> **Mój ulubiony bohater to...** Tomek Wilmowski, który w latach szkolnych był dla mnie uosobieniem patrioty i podróżnika, przykładem ciekawego świata młodego człowieka, który mając swoje marzenia, potrafił je łączyć z planami innych członków swojej „drużyny”. A poza tym zawsze pozostawał wierny swojej Sally.

>> **Słowo, które najlepiej opisuje mój charakter, to...** konsekwencja, która czasami – i tylko w nadzwyczajnych wyjątkowych sytuacjach – przeradza się w upartość.

>> **Największym zaskoczeniem dla mnie było ostatnio...** to, że aby nauczyć się czegoś nowego w zarządzaniu służbą zdrowia, trzeba wyjechać do Chile. Nawet Tomek Wilmowski nie wymyśliłby chyba takiego uzasadnienia dla swojej kolejnej wyprawy.

>> **Gdybym mógł cofnąć czas...** to ponownie byłbym sobą.

>> **Moje największe marzenie to...** dobrze wychować dzieci i któregoś dnia – siedząc w bujanym fotelu – przyglądać się, jak sprawnie radzą sobie w życiu dorosłym.

>> **Nigdy nie mógłbym...** szkodzić Ojczyźnie.

>> **Przepadam za...** górkami szlakami w Tatrach i widokami, które tam się rozciągają.

>> **Nie znoszę, gdy...** ktoś się ze mną na coś umawia, a potem nie dotrzymuje słowa.

>> **Gdy jestem głodny...** to po prostu robię sobie coś do jedzenia, niezależnie od pory.



>> Sławomir Hinc
>> ur. 13 sierpnia 1975 r., Śrem
>> przedsiębiorca, wykładowca akademicki
>> wybrany z listy PiS, w okręgu nr 3
>> 2243 głosy

wyśledzone



Zostaliśmy po sąsiedzku zaproszeni na Święto Województwa Lubuskiego do przepięknego Parku Mużakowskiego na polsko-niemieckim pograniczu. Liczyliśmy, że może wyśledzimy coś, co dałoby się zaimportować do naszego regionu. Raczej jednak nic z tego nie będzie... Bo dwie rzeczy, które najbardziej zapamiętamy, to: fakt, że lubuski samorząd świętował częściej (w tym urządził sesję sejmiku) na terenie... Republiki Federalnej Niemiec oraz dynamiczne wtargnięcie na scenę koncertową przez marszałek Elżbietę Polak (na zdjęciu), zakończone wspólnymi płasami, a nawet... robieniem pompek z Emirem Kusturicą. Powiedzmy sobie bez ogródek: u nas ani jedno, ani drugie by nie przeszło!

Monitor Wielkopolski – magazyn samorządowy



Wydawca: Urząd Marszałkowski Województwa Wielkopolskiego – Kancelaria Sejmiku

al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, tel. 61 62-67-030, fax 61 62-67-031

Rada Programowa: Krzysztof Grabowski, Tatiana Sokołowska (zastępczyni przewodniczącej), Zofia Szalczyk (przewodnicząca), Dariusz Szymczak, Waldemar Witkowski, Maciej Wituski (sekretarz)

Redakcja: Artur Boiński (redaktor naczelny), Piotr Ratajczak (sekretarz redakcji)

Adres redakcji: al. Niepodległości 34, 61-714 Poznań, pokój 842, tel. 61 62-67-036,

fax 61 62-67-031, e-mail: monitor@umww.pl, www.monitorwielkopolski.pl

Materiałów nie zamówionych nie odsyłamy. Zastrzegamy sobie prawo do redakcji tekstów.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść zamieszczonych reklam i ogłoszeń.

Publikacje promocyjne w Monitorze Wielkopolskim można zamawiać pod numerem telefonu 61 62-67-036.